

# przeгляд



## KOLBUSZOWSKI

Nr 25 • grudzień 1993 • cena 5000 zł

*Najpierw był szat sprząta-  
nia, froterowania, układania,  
czyszczenia okien i wszystkiego,  
co się da wyczyścić. Po-  
tem zakupów, starania o wszy-  
stko, co potrzebne do świąt.  
Aż wreszcie odświętnie ubra-  
ny stanąłeś przy stole wigilij-  
nym - aby się zaczęło.*

Zacząło się? Coś powiedział  
trzymając opłatek w ręce? "Wszys-  
tkiego najlepszego"? Jeżeli to po-  
owiedziałeś tylko z nieśmiałości,  
jeżeli za tymi słowami schowałeś  
całe przejęcie - to jeszcze dobrze.  
Czy się zdobyłeś na słowo z serca?  
Czy miałeś takie słowo? A potem,  
już przy stole - o czym rozmawia-  
łeś? O polityce, o kłopotach gospo-



*Kochani  
Czytelnicy!  
Życzymy Wam  
przyspywania  
Wielką Sierstą  
Wspaniałych  
Prezentów.  
Poza tym:  
samyh przyjaciół  
wokół siebie,  
sukcesów na co  
dzień i jak  
najmniej  
nieporozumień  
z bliskimi.  
I żeby tak zostało  
na cały następny  
rok 1994*

Redakcja  
"Przeгляdu  
Kolbuszowskiego"

## "POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI"

darczyh w kraju, o tym co w ga-  
zetach, co w telewizji. czy stać cię  
było na to, byś powiedział o tym,  
co dobrze, co źle z tobą, w twoim  
życiu, co trzeba poprawić, napra-  
wić w domu, aby atmosfera była  
lepsza, aby nie było zgrzytów, aby  
wszyscy się dobrze w nim czuli -  
czyś przeprosił, poprosił? Słucha-

łech ich, gdy oni przełamali swoje  
zahamowania i zaczęli mówić?

Bo jeżeli nic się z tobą nie sta-  
ło w ten świąteczny wieczór, to  
szkoda było trudu na jego przygo-  
towania - to nie dla ciebie przy-  
szedł Jezus w tę noc.

Ks. M. M.

## OBCHODY 11 LISTOPADA



W dniu 11 listopada w kościele parafialnym w Kolbuszowej odbyła się uroczysta koncelebrowana Msza święta w intencji Ojczyzny z okazji 75-rocznicy odzyskania Niepodległości. W czasie trwania uroczystości ks. proboszcz wygłosił homilię w obecności przedstawicieli władz kolbuszowskich, organizacji społecznych i politycznych przy udziale grupy społeczeństwa. Po Mszy św. w uroczystym pochodzie, przy dźwiękach orkiestry uczestnicy udali się na cmentarz, gdzie złożono kwiaty na grobach bohaterów walk o niepodległość Polski.

### W numerze m.in.:

- kolbuszowscy chrześniacy prezydenta
- rozmowy rodzinne
- serwis rady miejskiej
- krzyżówka
- kalendarz 1994
- sport szkolny

Sprzeczność? Przecież Wigilia to dzień cudów.

Słowianie, nim poznali Chrystusa - czcili Dadźboga, czyli Swaróżyca. Dadźbóg rodził się pod koniec grudnia, kiedy następuje przesilenie i zaczyna przybywać dnia, wyzwał świat pod władzę duchów ciemności.

*Święta Bożego Narodzenia bez choinki, prezentów i dwunastu potraw, jak dwunastu apostołów? Nie! To brzmi jak herezja. Gwiazdka to przecież najbardziej tradycyjne święto w polskim kalendarzu.*

## WIECZÓR CUDÓW

Wychodzimy wprost ze skóry, żeby wszystko odbyło się tak, jak od wieków. Tymczasem tradycje, którym staramy się zadośćuczynić, często są młodsze niż nam się wydaje, a czasem - stare jak świat.

Słowianie już wtedy mieli zwyczaj sprowadzania do domu zielonych gałęzi. Drzewa życia miały odstraszyć złe duchy i noce, groźne zwłaszcza w najciemniejsze dni w roku. Jodły, sosenki, świerki nie  
c.d. na str. 4

Redakcja Przeгляdu Kolbuszowskiego  
organizuje

## Bal Sylwestrowy

w Domu Kultury w Kolbuszowej

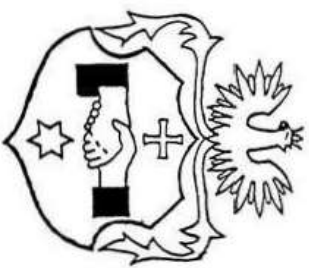
Informacja i bilety wstępu będą w  
biurze Usług Turystycznych,  
(Sklep "TURBO")

Plac Wolności 6, tel. 271-456,

Zgłoszenia do 20 grudnia 1993

# Porześląd 1994

NOŁBUCZOWY DNI



STYCZEŃ

LUTY

MARZEC

KWIECIEŃ

MAJ

CZERWIEC

- 1 S Mieczysława Mieszka
- 2 N Izydora, Makarego
- 3 P Danuty, Genowefy
- 4 W Eugeniusza, Tytusa
- 5 S Edwarda, Szymona
- 6 C Trzech Króli
- 7 P Lucjana, Juliana
- 8 S Mściława, Seweryna
- 9 N Marceliny, Marcjanny
- 10 P Jana, Wilhelma
- 11 W Honoraty, Matyldy
- 12 S Arkadiusza, Czesławy
- 13 C Bogumiły, Weroniki
- 14 P Hilarego, Feliksa
- 15 S Izydora, Pawła
- 16 N Włodzimierza, Marceliego
- 17 P Antoniego, Jana
- 18 W Magorzaty, Piotra
- 19 S Henryka, Mariusza
- 20 C Fabiana, Sebastiana
- 21 P Agnieszki, Jarosława
- 22 S Anastazji, Wincentego
- 23 N Ildefonsa, Rajmunda
- 24 P Felicji, Rafała
- 25 W Pawła, Miłosza
- 26 S Pauliny, Polikarpa
- 27 C Jana, Przybysława
- 28 P Walerego, Radomira
- 29 S Franciszka, Zdzisława

- 1 W Brygidy, Ignacego
- 2 S Mari, Mirosława
- 3 C Błazeja, Hipolita
- 4 P Andrzejka, Weroniki
- 5 S Agaty, Adelałdy
- 6 N Doroty, Bohdana
- 7 P Ryszarda, Teodora
- 8 W Jana, Piotra
- 9 S Apolonii, Cyryla
- 10 C Jacka, Scholastyki
- 11 P Mari, Lucjana,
- 12 S Eulalii, Modesta
- 13 N Grzegorza, Katarzyny
- 14 P Walentego, Zenona
- 15 W Fausyiny, Jowity
- 16 S Danuty, Luliany
- 17 C Donata, Sylwina
- 18 P Konstancji, Symeona
- 19 S Arnolda, Konrada
- 20 N Leona, Ludomira
- 21 P Eleonory, Feliksa
- 22 W Marty, Magorzaty
- 23 S Damiana, Romany
- 24 C Bobusza, Macieja
- 25 P Cezarego, Wiktora
- 26 S Aleksandra, Mirosława
- 27 N Anastazji, Gabriela
- 28 P Makarego, Romana

- 1 W Albina, Antoniny
- 2 S Heleny, Radosława
- 3 C Kunegundy, Maryny
- 4 P Kazimierza, Lucji
- 5 S Adriana, Fryderyka
- 6 N Róży, Wiktora
- 7 P Pawła, Tomasa
- 8 W Beaty, Wincentego
- 9 S Franciszki, Katarzyny
- 10 C Cypriana, Marceliego
- 11 P Konstantego, Ludosława
- 12 S Bernarda, Grzegorza
- 13 N Bożeny, Krystyny
- 14 P Leona, Matyldy
- 15 W Klemensa, Ludwika
- 16 S Hilarego, Izabeli
- 17 C Patryka, Zbigniewa
- 18 P Cyryla, Edwarda
- 19 S Józefa, Bogdana
- 20 N Eufemii, Klaudii
- 21 P Benedykta, Lubomira
- 22 W Bogusława, Katarzyny
- 23 S Feliksa, Pelagii
- 24 C Gabriela, Marka
- 25 P Mari, Wienocysława
- 26 S Emanuela, Teodora
- 27 N Ernesta, Lidii
- 28 P Anieli, Jana
- 29 W Wiktoryna, Eustachego
- 30 S Anieli, Jana
- 31 C Bahliny, Gwidona

- 1 P Ireny, Grażyny
- 2 S Franciszka, Władysława
- 3 N Ryszarda, Pankracego
- 4 P Izydora, Waclawa
- 5 W Ireny, Wincentego
- 6 S Celestyna, Wilhelma
- 7 C Donata, Rufina
- 8 P Dionizego, Januarego
- 9 S Mari, Marceliego
- 10 N Makarego, Michala
- 11 P Filipa, Leona
- 12 W Juliusza, Wiktora
- 13 S Marcina, Przemysława
- 14 C Justyna, Waleriana
- 15 P Anastazji, Bazylego
- 16 S Bernadety, Julii
- 17 N Roberta, Rudolfa
- 18 P Bogusław, Apolonii
- 19 W Adolfa, Leona
- 20 S Czesława, Agnieszki
- 21 C Anzelma, Feliksa
- 22 P Eufasza, Leona
- 23 S Jerzego, Wojciecha
- 24 N Grzegorza, Aleksandra
- 25 P Marka, Jarosława
- 26 W Mari, Marzeny
- 27 S Felicji, Teofilu, Zyty
- 28 C Pawła, Walerii
- 29 P Piotra, Roberta
- 30 S Katarzyny, Mariana

- 1 N Filipa, Józefa
- 2 P Atanazego, Zygmunta
- 3 W Mari, Antoniny
- 4 S Floriana, Moniki
- 5 C Ireny, Waldemara
- 6 P Jana, Judyty
- 7 S Benedykta, Ludniły
- 8 N Stanisława, Wiktora
- 9 P Bożydara, Mikolaja
- 10 W Antoniny, Izydora
- 11 S Franciszka, Jakuba
- 12 C Dominika, Pankracego
- 13 P Roberta, Serwacego
- 14 S Bonifacego, Macieja
- 15 N Jana, Zofii
- 16 P Andrzejka, Jędrzeja
- 17 W Weroniki, Brunona
- 18 S Eryka, Jana
- 19 C Kryspina, Piotra
- 20 P Bazylego, Bernardyna
- 21 S Wiktora, Tymoteusza
- 22 N Heleny, Wiesławy
- 23 P Iwony, Dezryderiusza
- 24 W Joanny, Zuzanny
- 25 S Grzegorza, Urbana
- 26 C Filipa, Pauliny
- 27 P Jana, Magdaleny
- 28 S Augustyna, Jaronimra
- 29 N Magdaleny, Urszuli
- 30 P Feliksa, Ferdynanda
- 31 W Anieli, Petroneli

- 1 S Jakuba, Konrada
- 2 C Erazma, Marianny
- 3 P Leszka, Tamary
- 4 S Franciszka, Karola
- 5 N Bonifacego, Walerii
- 6 P Norberta, Pauliny
- 7 W Roberta, Wiesławy
- 8 S Medarda, Seweryna
- 9 C Felicjana, Pelagii
- 10 P Bogumiła, Magorzaty
- 11 S Barnaby, Feliksa
- 12 N Jana, Onufrego
- 13 P Antoniego, Lucjana
- 14 W Bazylego, Michala
- 15 S Jolanty, Wita
- 16 C Aliny, Justyny
- 17 P Adolfa, Lauy
- 18 S Marka, Elzbiety
- 19 N Gerwazego, Prołazego
- 20 P Bogny, Florentyny
- 21 W Alicji, Alojzego
- 22 S Floriana, Pauliny
- 23 C Wandy, Zenona
- 24 P Danuty, Jana
- 25 S Lucji, Wilhelma
- 26 N Jana, Pawła
- 27 P Władysława, Mari
- 28 W Ireneusza, Leona
- 29 S Piotra i Pawła Apost.
- 30 C Emilii, Lucyny

Pawilon Meblowy

w Kolbuszowej przy ul. Zielonej 3

PAKFOŁ  
PAKERNI

P.P.H.U PAKFOŁ oferuje z P.E.:

- taśmy foliowe T.K.



*Okres jesienno-zimowy to okres szczególnie niebezpieczny dla użytkowników dróg. Wcześniej zapadający zmrok, opady i mgły ograniczające widoczność, śliskie jezdnie to czynniki sprzyjające wypadkom drogowym. W tym okresie statystyki policyjne notują wyraźny wzrost nieszczęśliwych wydarzeń na drodze.*

## POLICJA OSTRZEGA

Również i ten rok nie odbiega od lat poprzednich. Tylko w ciągu ostatnich dwóch miesięcy w rejonie kolbuszowskim odnotowano 78 wypadków drogowych i kolizji. Do najtragiczniejszych doszło w Hadykówe i Kamieniu. A oto kilka przykładów:

- w dniu 8 października, w godzinach nocnych miał miejsce śmiertelny wypadek w Hadykówe. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że kierujący motocyklem Jawa dziewiętnastoletni J. P. nie zachował należytej ostrożności i bezpiecznej odległości, najechał na jadącego przed nim "wueską" osiemnastoletniego M. S. Motory szczepiły się kołami i uderzyły w skarpę rowu. Na miejscu zginął kierowca motocykla WSK. Jak się okazało, nie miał on prawa jazdy, a motor nie był dopuszczony do ruchu. Obaj kierowcy, koledzy, wspólnie wcześniej spożywali alkohol.

- w dniu 31 października w Łowisku, w późnych godzinach wieczornych nie ustalony dotychczas samochód potrącił idącego poboczem jeźdźni mężczyznę, który poniósł śmierć na miejscu.

- brak oznakowania prowadzonych na drodze robót był przyczyną wypadku, jaki zdarzył się w godzinach wieczornych w Nowej Wsi. W wypadku tym obrażeń ciała doznał motorowerzysta, który po najechaniu na przyzmę żwiru nie zdołał opłonić motoroweru i przewrócić się.

- w dniu 21 października w Weryni w zapadających ciemnościach kierujący Fiatem 126p najechał grupkę idących poboczem i skrajem jeźdźni dzieci. Na skutek potrącenia jedna z dziewczynek doznała obrażeń ciała. Kierowca zatrzymał się, obejrzał dziecko a następnie odjechał.

- w dniu 29.10.1993r. w Kolbuszowej doszło do wypadku na ul. Rzeszowskiej. Kierowca samochodu ciężarowego "Jelcz" skręcając w lewo w ul. Kolejową nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzyście, który na skutek potrącenia doznał ran głowy, złamania łopatki i przewieziony został do szpitala w Kolbuszowej.

Sygnalizowane przez nas zdania świadczą o konieczności zachowania szczególnej ostrożności w nadchodzącym okresie. Niesprzyjające warunki, o których wspomniano na wstępie w połączeniu z bra-

kiem rozważą mogą łatwo stać się przyczyną tragedii.

Niepokój budzi fakt, że wielu z uczestniczących w wypadku oddała się z miejsca zdarzenia, często pozostawiając jego ofiary bez żadnej pomocy. Niejednokrotnie pozwała to pozostać sprawcy bezkarnym, w przypadku jednak gdy zostanie on ustalony, sąd jest szczególnie surowy.

Od pewnego czasu do kolbuszowskiej policji napływały zgłoszenia o kradzieżach z włamaniami do sklepów, kiosków, punktów małej gastronomii na terenie miasta. Straty w poszczególnych przypadkach nie były zbyt duże i wynosiły od kilkuset złotych do kilku milionów. Ginęły głównie pieniądze, słodycze, napoje, ale także radia, magnetofony, kucharki mikrofalowe znajdujące się na wyposażeniu placówek. Sprawców przestępstw Policja poszukiwała w różnych środowiskach, między innymi przyjęto, że mogą to być ludzie młodzi, dotychczas nie notowani.

W wyniku prowadzonych w tym kierunku działań ustalono trzyosobową grupę uczniów ZSZ w Kolbuszowej, którzy przynali się do trzech włamań. Odzyskano znaczną część skradzionych przedmiotów. Jak się okazało, przestępstw dokonali oni bez wyraźnych motywów, raczej dla "fantazji" niż zysku. Przy okazji ustalono sprawcę włamania do samochodu osobowego na parkingu w okolicach bloków przy ul. Tyszkiewiczów. Jak się okazało, jeden z członków tej grupy nabył skradziony radiomagnetofon od osoby, która włamała się do tego właśnie samochodu.

Prowadzone przez policję działania w środowiskach młodzieżowych dały także inne efekty. Ustalono, że dwóch młodych mieszkańców Widelki: jeden uczeń ZSS w Rzeszowie, drugi VIII kl. SP w Widelce w okresie wakacyjnym dokonali systematycznie włamań do samochodów pozostawionych przez grzybiarzy w okolicach ujęcia wody w Widelce. Kradli co się dało, od pieniędzy zaczynając, poprzez zabawki, na automatycznych sekretarkach kończąc. Najdziwniejsze jest to, że żadne z tych przestępstw nie zostało zgłoszone policji, pomimo że co najmniej w jednym przypadku straty wynosiły kilka milionów złotych. No cóż, są widać ludzie, dla których takie sumy to rzecz nie warta zachodu.

W dalszym ciągu aktualnym pozostaje sygnalizowany już przez nas problem wprowadzenia do obiegu fałszywych banknotów. Tylko na terenie samej Kolbuszowej w ostatnich dniach ujawniono trzy fałszywe banknoty jednomilionowe i trzy stutysiączłotowe. Przypominamy zatem o potrzebie starannego oglądania pieniędzy, w przypadkach wątpliwych korzystania z testerów lub pomocy wykwalifikowanych kasjerów.

Ostatnie tygodnie przyniosły kilka włamań, które pociągnęły za sobą ogromne straty.

Zaczął się od włamania do stacji CPN, skąd nie ustaleni jak na razie sprawcy skradli 120 mln zł. Następnym była kasa PBSP w Kolbuszowej. Po włamaniu drzwi metalowej szafy skradzione zostało blisko 24 mln zł. W ostatnich dniach dokonano włamania do hurtowni papierosów i artykułów spożywczych przy ul. Handlowej. Zginął towar za ponad 500 mln zł.

We wszystkich tych przypadkach obiekty, którymi zainteresowali się przestępcy, były albo bezpośrednio strzeżone przez dozorcę albo znajdowały się w pobliżu innych dozorowanych. A jednak nikt nic nie zauważył, nie słyszał. Czy jest to możliwe? Wydaje się raczej mało prawdopodobne. Sposób działania sprawców, narzędzia, jakimi się posługiwali, czas pobytu na miejscu przestępstwa wskazuje na to, że powinni zwrócić na siebie uwagę, jednak brak było reakcji. W opisanych sprawach prowadzone są przez naszą jednostkę postępowania przygotowawcze. Prosimy osoby posiadające informacje na temat opisanych przestępstw o kontakt osobisty bądź telefoniczny z KRP Kolbuszowa nr tel. 271-141 wew. 238. Jednocześnie informujemy, że właściciel hurtowni wyznaczył wysoką nagrodę pieniężną dla tego, kto przyczyni się do ustalenia sprawców włamania.

Komenda Rejonowa Policji

*Już w roku 1932 prof. dr Heinrich stwierdził, że promieniowanie podziemnych żył wodnych należy do fal ultra-długich o bardzo słabej intensywności i że to promieniowanie jest niekorzystne dla ludzi, zwierząt i roślin.*

## WPŁYW SZKODLIWYCH PROMIENIOWAŃ NA LUDZI

Strefy zadrażnień promieniowania najsilniej działają na ludzi pozostających przez długi czas w jednakowej pozycji, a więc na śpiących lub obłożnie chorych albo pracujących w jednym miejscu. Skutek tego promieniowania jest zwykle wielokierunkowy, co wynika z silnego oddziaływania na system nerwowy. Nie wszyscy ludzie są jednakowo narażeni na powstawanie schorzeń. Ci, których organizmy są bardziej odporne, zauważają skutki promieniowania o wiele później. U osób mniej odpornych choroba wywiązuje się łatwiej i szybciej. Jeżeli nie mamy pewności czy miejsce, w którym stale przebywamy, znajduje się w złej wodnej, powinniśmy sami siebie obserwować i zwrócić uwagę na pewne zaburzenia dobrego samopoczucia, które mogą być oznaką wpływu szkodliwego promieniowania. Do oznak tych należą: stałe osłabienie przy wstawaniu, uczucie ciężkości, bezsenności lub niespokojne sny (dzieci uciekają do rodziców, starsi zmieniają miejsce spania), bóle mięśniowe, trwałe dolegliwości reumatyczne, uczucie chłodu, częste bóle głowy, wzmocniona nerwowość, zaburzenia układu trawienia, choroby serca i kręgosłupa. U dzieci częste nieżyty górnych i dolnych dróg oddechowych, nasilanie się astmy i chorób uczuleniowych.

Niemowlęta i małe dzieci położone na miejscu napromieniowa-

nym placzą, są niespokojne, "wędrują" po łóżeczku. Instynktownie w czasie snu usuwają się tak daleko, że często spadają na podłogę z miejsca spania.

Szkodliwe promieniowanie zaburza metabolizm komórkowy na poziomie chromosomów, co prowadzi do powstawania komórek nowotworowych. U kobiet powstają najczęściej guzy piersi i narządów rodnych, a u mężczyzn nowotwory układu oddechowego i trawiennego. Wszystkie te dolegliwości mogą mieć lepszy lub cięższy przebieg w zależności od intensywności promieniowania (mocy żyły wodnej) oraz czasu, w którym człowiek jest narażony na trwałe działanie promieniowania. Często zdarza się, że chory wyleczony w szpitalu lub sanatorium, po powrocie do domu, do poprzednich warunków (napromieniowane mieszkanie) na nowo zaczyna chorować. Jedynym wyjściem jest wówczas przeniesienie łóżka na miejsce nienapromieniowane lub założenie w mieszkaniu odpowiednich neutralizatorów.

Podobne objawy i skutki do w/w, ale w mniejszym natężeniu daje promieniowanie siatki geopatycznej zwanej popularnie szwajcarską. Szkodliwe działanie fal elektromagnetycznych poznano już w 1922r. Promieniowanie to podwyższa m.in. temperaturę komórek, może wywołać bóle głowy, c.d. na str. 4

c.d. ze str. 1

poddające się zimie i nie zrzucające swych igieł, przypominały o odradzaniu się życia, mocy kwitnienia i owocowania. Pozwalały wierzyć, że wiosna naprawdę powróci.

Potem przyszedł czas na podłączniczkę - małe jodełki lub gałęzie zawieszane u sufitu wierzchołkiem w dół. Lśniły od ozdób. Przyczepiano do nich ciastka, będące wizerunkiem zwierząt domowych, jabłka, orzechy, placki z miodem i "brzęka-dła".

Choinka, którą znamy do dzisiaj, przywędrowała do nas z Niemiec. Pojawiła się najpierw w Warszawie na przełomie XVIII i XIX wieku. W ślad za nią przyszedł Święty Mikołaj, chociaż zrazu prezentami obdarowywano się z okazji... Nowego Roku.

Na stole wigilijnym zgodnie z tradycją powinno znajdować się 11 potraw i... strucla.

Gdy Stanisław August Poniatowski obrany został królem (a było to 7.IX.1764 roku), dziewięcioro dzieci warszawskiego piekarza Szylera przyniosło mu struclę długości 7 łokci (1 łokieć - od ok. 47 do 78 cm).

Koronacja odbyła się 25 XI, więc strucla została przyozdobiona 25 esami-floresami z lukru. Ponieważ król miał wówczas 32 lata, strucla zawierała tyleż smakowych dodatków, a że urodził się 17 I - wypieczono ją z mąki pochodzącej z 17 młynów.

Król podobno struclę nawet nie spróbował, tylko w całości sprezentował ją klasztorowi sióstr bernardynek. Nic dziwnego, bo jak głosi inna anegdota, w XIX wieku warszawski piekarz z ul. Zakroczymskiej podarował na święta struclę burmistrzowi. Była tak ciężka, że musiały ją przynieść 4 osiłków, a gdy

## WIECZÓR CUDÓW

burmistrz chciał podarek skonsu-mować - wyskoczył synek piekarza i złożył mu życzenia wszelkiej pomysłowości.

Potraw wigilijnych nie na każdym stole było zrazu tyle samo. U pospólstwa 7, u szlachty 9, a u magnaterii 11. Równość zaprowadziła dopiero reguła, żeby liczba potraw była równa liczbie apostołów.

Pod obrus kładziono siano. Na Śląsku, gdzie lud jest trochę bardziej praktyczny - słomę. Zwyczaj ten wywodzi się ponoć jeszcze z czasów pogańskich. Siano pod misami z jadem umieszczano by ugościć Rgięta, słowiańskie bóstwo opiekujące się polami i zbożami.

Pogański rodowód ma także zwyczaj pozostawiania jednego wolnego miejsca przy wigilijnym stole. Nasi przodkowie troszczyli się o dusze tych, których już nie ma wśród żywych. Podczas wieczerzy otwierali szeroko drzwi i okna, by duchy mogły wygodnie wejść i jeść.

Po wiekach zwyczaj ten wrósł w naszą narodową tradycję. W latach walki o niepodległość niemal w każdym polskim domu ktoś był w więzieniu, na zesłaniu. Dla bliskich nieobecnych pozostawiano wolne miejsce przy stole - tak, jakby za chwilę mieli usiąść do wigilijnej wieczerzy.

Swoją wieczerzę miały również zwierzęta. Wynoszono więc resztki jedzenia bydłu i koniom, ziarno rozsypane po stole rzucono kurom, żeby się lepiej nosiły; zapraszano nawet wilki z lasu do rozrzuconego przed domem jada - ugoszczone, miały powrócić dopiero w następną Wigilię.

Od stuleci jedną z ważniejszych chwil wigilijnego wieczoru jest skła-

danie sobie życzeń i dzielenie się opłatkiem - okazją do tego, by ludzie mogli pojednać się ze sobą.

Zrazu były dwa rodzaje opłatków: biały dla ludzi, a kolorowy dla zwierząt. To właśnie dzięki opłatkowi zwierzęta mówią ludzkim głosem w noc wigilijną. Trochę pomagają im w tym również potrawy ze świątecznego stołu. Wiejskie gospodynie twierdzą nawet, że z bydem jak z chłopami - przez żołądek wiele można zdziałać...

Nie wiadomo natomiast o czym rozmawiają zwierzęta, bo kto je pod słuchuje, ten umiera.

Moc opłatka spływa nie tylko na zwierzęta. Na Śląsku i Mazurach wierzą, że opłatek noszony w kolbie strzelby zapewnia myśliwemu trafienie do celu.

Skoro jesteśmy przy wigilijnych wróżbach - biesiadujący przy stole wróżyli sobie wyciągając siano spod obrusa. Żdźbło zielone oznaczało ślub w karnawale, żółte - długie, może nawet bezowocne czekanie, a poczerniałe - czystość, niestety...

Jeśli w wigilię wygrało się w

karty - przez cały rok miało się wygrywać. Kto przegrał, mógł się pocieszać, że przynajmniej w miłości będzie mu się szczęścić.

Górale nie chcieli zdawać się na ślepy los. Pod stół kładli łańcuchy bądź siekiery, żeby w ciągu roku nie opuszczały ich siły męskie. Mieli też inny "pewny" sposób na wszelkie frasunki: żeby krowy dawały mleko, żeby nie cierpieć na suchoty, żeby nie zabrakło na okowitę - trzeba było (mimo postu!) wypić wódkę w tajemnicy przed żonami.

Ważnym elementem wigilijnego wieczoru były też "gwiazdory". Chodzili od domu do domu i zbierali "kolędę". Zdarzało się nieraz, że kolędująca kompania parobków terroryzowała gospodarzy, wywołując spory i bójkę. Podobno dochodziło nawet do zabójstw.

Lepszym pomysłem były w tym dniu kradzieże "na szczęście". Sądziły sąsiadom podbierali różne mniej lub bardziej wartościowe drobiazgi.

Wigilia, jak widać, jest zlepkiem wielu zwyczajów i wierzeń. Jednak według wszystkich jej istotą jest pojednanie i duchowe zbliżenie.

## NIE LĘKAJMY SIĘ!

Niech się trwoży nie serce

Wasze.

Wierzcie w Boga?  
I we Mnie wierzcie.

(J 14, 1)

Człowiek dnia dzisiejszego przeżywa intensywne niepokoje i lęki. Ogromna jest liczba osób żyjących w warunkach skrajnego ubóstwa. Wielkie grupy społeczne, a często i całe warstwy społeczne są we własnych krajach spychane na margines życia. Dzieje się to również w naszej Ojczyźnie. Biednieją szerokie kręgi ludzi, gdy tymczasem wąskie grupy, które się mienia elitami, bogacą się w wyniku korupcji, mafijnych układów, międzynarodowych powiązań. Biedni nie zdają sobie nawet sprawy z tego, że ich bieda jest wynikiem zamierzonych działań superrządów międzynarodowych. Nie zdają sobie sprawy z tego również i ci, którzy widząc własne korzyści, nie dostrzegają zagrożeń wynikających z ludzkiej biedy. Skrajna ludzka bieda może prowadzić do zagrożeń, do utraty tak upragnionego pokoju w świecie.

Ojciec Święty Jan Paweł II przestrzega świat przed niebezpieczeństwem zagrożenia bytu człowieka. W swojej pierwszej encyklice napisał: "Człowiek coraz bardziej bytuje w lęku. Żyje w lęku, że jego wytwory - rzecz jasna nie wszystkie i nie większość, ale niektóre, i to właśnie te, które zawierają w sobie

szczególną miarę ludzkiej pomysłowości i przedsiębiorczości - mogą zostać obrócone w sposób radykalny przeciwko człowiekowi. Niepokoje zaś dotyczące zasadniczej i podstawowej sprawy: czy ów postęp, którego autorem i sprawcą jest człowiek, czyni życie ludzkie na ziemi pod każdym względem "Bardziej Ludzkim", bardziej "Godnym Człowieka" (Jan Paweł II, R.H. nr 15).

Nie doczekamy się zapewne tego, aby ludzie, którzy głoszą laicyzm jako jedyną receptę na uwolnienie człowieka od lęku krytycznie przyznali, że laicyzm i ateizacja prowadzą do bankructwa człowieka. Nie doczekamy się również i tego, aby przyznali się, że "oskałpowany humanizm" sprowadza człowieka na drogi niepokoju i zagubienia. Pytali oświeceni humaniści, gdzie w czasie wojny był Bóg. Pytali i mnie na różnych spotkaniach, co robił Kościół, ludzie wiary, gdy ginęli ludzie. Odpowiadam: Bóg był i jest obecny. Jest blisko człowieka. To człowiek nie zauważa Jego obecności i pragnie zająć Jego miejsce, chce świat budować bez Jego mocy i miłości.

Kościół i wtedy, i dzisiaj w służbie Chrystusowi w Człowieku przypomina i głosi Jego prawo. Przypomina o Jego prawie do budowania lepszego jutra. Przypomina pokornie, że bez obecności Boga w życiu społecznym, politycznym, gospo-

## WPŁYW SZKODLIWYCH PROMIENIOWAŃ NA LUDZI

c.d. ze str. 3

bezsensowność i nadwrażliwość, rozdrażnienie, uczucie lęku, apatię, zaburzenia prądów czynnościowych mózgu, osłabienie pamięci, utratę poczucia równowagi, zaburzenia wzroku i słuchu, zmniejszenie się odporności organizmu. Jest szkodliwe dla tkanek płodu. Badania prowadzone w USA dowiodły, że dla dzieci zamieszkujących w pobliżu linii wysokiego napięcia ryzyko występowania raka jest 2-3 krotnie większe, niż dla dzieci mieszkających gdzie indziej. Promieniowanie materiałów budowlanych związane jest z występowaniem w ich strukturze pierwiastków promieniotwórczych. Małe dawki promieniowania otrzymywane przez dłuższy czas mogą powodować wzrost zachorowań na białaczkę i inne nowotwory, skracanie czasu życia (przyjmuje

się, że 1 rentgen skraca życie o 1-30 dni), przyspieszenie procesów starzenia się (zmniejszenie się sprawności funkcjonowania komórek), wzrost zachowań na zacmę oka, częstszy wadliwy rozwój, uszkodzenia genetyczne ujawniające się po wielu latach w przyszłych pokoleniach. W następnym odcinkach:

- O promieniowaniu (Kształtu i Kolorów)

- Miejsca i źródła występowania szkodliwych promieniowań - Wpływ szkodliwych promieniowań na zwierzęta i rośliny

Głębiej zainteresowanych tematem zapraszam pod adres:

Usługi Radiestezyjne, mgr Eugeniusz Janczyk, ul. Piłsudskiego 12/7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 272-689

Eugeniusz Janczyk



*Na skutek ciągłego pośpiechu, nieustannej walki z czasem jesteśmy coraz bardziej zmęczeni, zdenerwowani. Zachowanie staje się chaotyczne, a kontakty z ludźmi powierzchowne.*

*Nie każde postugiwanie się mową jest rozmową. Nie są nią rozkazy, informacje, instruktaże wydawane w stosunku do podwładnych. Rozmowa wymaga wzajemnego kontaktu, wzajemnego słuchania, wymiany myśli i odczuć.*

*Rodzina stanowi małą grupę społeczną, jeśli ze sobą rozmawia i mimo wielości wspólnych spraw i celów nie jest wolna od niebezpieczeństwa. Coraz większego wyobcowania.*

## ROZMOWY RODZINNE

Rodzina przestaje ze sobą rozmawiać, gdy rodzice w stosunku do dzieci ograniczają się tylko do wydawania poleceń, nie znajdując czasu na słuchanie. Przestaje rozmawiać, gdy wydaje tylko bieżące informacje dotyczące spraw organizacyjnych typu: "odrób lekcje", "zrób zakupy". Nie rozmawia też siedząc obok siebie w półmroku i w milczeniu wpatrzona w telewizor.

Im więcej jest takich sytuacji, im mniej rozmowy, tym bardziej rodzina oddala się od siebie, a dom coraz bardziej przypomina hotel.

Przeciwnie - rozmowa zwiększa spójność rodziny, pogłębia wzajemny związek jej członków, daje poczucie bliskości i bezpieczeństwa.

Niestety, na rozmowy często brak czasu a wreszcie wskutek odzwyczajania się - brak wspólnych tematów. Jeżeli jednak znaczenie rozmowy doceni się, można wszystko jakoś zorganizować. Zaczynamy od miejsca. By ze sobą rozmawiać, trzeba się wzajemnie widzieć; widzenie rżędem na kanapie, zwykle ustawionej naprzeciwko telewizora rozmowę utrudnia. Najwygodniej gawędzi się siedząc dookoła stołu, przy którym można też zjeść. Stół więc tak duży, żeby mogli przy nim usiąść



wszyscy domownicy razem jest ogromnie ważnym meblem i powinien znaleźć się w każdym domu, nawet jeśli psuje nowoczesność wnętrza. Najwygodniej zresztą, jeśli stoi w kuchni, o ile tylko jej wielkość na to pozwala, bo w kuchni zwykle jada się co dzień i kuchnia nie wyłącza z rozmowy osoby podającej i wykańczającej posiłek. Im więcej posiłków uda się zjadać wspólnie, tym więcej członkowie rodziny wiedzą o sobie i co za tym

idzie, tym bardziej interesują się wzajemnie swoimi sprawami. Wspólny posiłek jest najbardziej naturalnym i najlepszym czasem na rozmowę. Warto więc starać się o niego jak najczęściej, a koniecznie już w niedzielę.

Czasem jednak trzeba znaleźć na rozmowę czas specjalny, gdy nasza uwaga niczym nie rozproszona koncentruje się całkowicie na rozmówcy.

Z dziećmi najlepiej się tak rozmawia, gdy leżą w łóżku przed zaśnięciem. Ma to dodatkową zaletę, że miła rozmowa przed snem spełnia rolę relaksu, odprężenia, zapewniając lepszy wypoczynek nocny. Ze współmałżonkiem dobrze jest też organizować taki czas specjalny, gdy w domu zrobi się cisza, bo dzieci już śpią i nareszcie można spokojnie porozmawiać. Czas specjalny potrzebny jest też choć niekiedy na rozmowę ze starszym rodzicem, teściem, dziadkiem, wspólnie, nieraz - szczególnie jeśli nie dostyszą - mają poczucie wyobcowania i o ważnych sprawach domowych dowiadują się przypadkiem.

Rozmawiać warto nie tylko ze względu na wychowanie dzieci, ale na kontakt każdego z każdym. Ważne są rozmowy intymne w cztery oczy, szczególnie jeśli dotyczą spraw drażliwych, konfliktowych dotyczących dzieci w wieku dorastania.

Rodzice szczącą się tym, że

przed nikim nie kryją swoich opinii, popełniają błąd. Jeśli przekazujemy krytyczne uwagi bez świadków, daje to większą szansę, że krytyka wywoła dobry skutek. Stąd wynika zasada: chwal publicznie, krytykuj w cztery oczy.

Należy unikać krytyki godzącej w osobę, a krytykować konkretne zachowanie.

Wyrażać opinię w formie "ja" a nie "ty". Lepiej jest powiedzieć: "Ja sądzę, że ta praca jest źle napisana" niż: "Źle napisałeś tę pracę".

To tylko pozornie niewielka różnica. W pierwszym przypadku bierzemy cały ciężar krytyki na siebie. Podkreślamy, że ocena jest subiektywna i że można na jej temat dyskutować. Nie wolno zapominać, że krytyka dotyczy efektów pracy a nie samego człowieka. O wiele łatwiej przyjąć dorastającemu dziecku uwagę w formie: "Spóźniłeś się, w jaki sposób rozmawiasz, jest zbyt arogancki" niż jeśli powiemy: "Jesteś arogancki". Pierwsza forma zakłada bowiem, że osoba jest zdolna do zmiany swojego zachowania. Druga dyskwalifikuje ją.

Ważne jest, aby między małżonkami była dobra komunikacja. Pierwszym jej warunkiem jest otwartość intencji i zgodność informacji słownych z bezsłownymi, to jest ton głosu, gesty, mimika twarzy. Otwartość nie polega na wygłaszaniu raniących opinii o drugim, ale na wyjawieniu swoich uczuć. A oto przykład z życia codziennego.

Zdenerwowana żona czeka na powrót męża. Już dawno powinien wrócić z pracy. I wreszcie jest. Pierwsze uczucie ulgi, ale za chwilę przystępuje do ataku, używa ostrych, obraźliwych słów. Początkowo tłumaczący się mąż, zaczyna też się coraz bardziej zdenerwować, na atak odpowiada atakiem i ze sporu dochodzi do ostrej kłótni.

A gdyby inaczej. Żona mimo zdenerwowania nie atakuje męża, ale mówi o sobie, o swoich odczuciach, o tym, jak się martwiła. Przy wspólnym stole, przy herbacie, gdy obydwójce małżonkowie mówią o sobie. Łatwiej jest dojść do kompromisu, uniknąć sytuacji konfliktowych.

Umiejętność dobrze prowadzonej rozmowy jest bardzo ważna w stosunkach rodzinnych, między ludzkich. Sytuacja, gdy jest się wysłuchanym przez najbliższych, daje poczucie zadowolenia, bezpieczeństwa, akceptacji.

Rozmawiajmy zatem jak najczęściej z naszymi dziećmi, z współmałżonkami, dziadkami, teściami...

darczym z tego budowania będzie mówiąc za Prorokiem Pańskim - tylko "gwałt i ruina".

U progu trzeciego tysiąclecia Kościół przeżywając niezwykle doświadczenia obecności Boga i bliskości Jego Łaski, dziękując za wszystko, przypomina słowa Jezusa Chrystusa. Są to słowa pełne miłości i troski o człowieka. Słowa, które ukazują pełną prawdę o człowieku. Prawdę, której najbardziej potrzebujemy:

"Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyście w Boga? I we Mnie wierzyście". To Jezus wyzwała mnie z lęku. Zaprasza do serdecznej Przyjaźni. Proponując swoją przyjaźń, nikogo nie łudzi. Jeśli potrafię dzisiaj, pośrodku tych doświadczeń dostrzec Jego obecność i zawierzyć Mu, to On przyjdzie do mnie ze swoją łaską. Przyjdzie ze swoim pokojem. Tym pokojem, którego świat dać nie może. To właśnie dzisiaj mam przygotować miejsce Bogu w

swoim sercu. Odrzucić grzech, zakłamanie i podstęp. Jezus zawsze wyzwala człowieka z wszelkiego lęku, gdyż proponując swą przyjaźń - proponuje ją na wieczność. Jezus ciągle przychodzi do człowieka i przygotowuje na to, co jedynie ważne. Czy potrafię dzisiaj zaufać Jego Przyjaźni? Przyjaźni, która wyzwala z niewoli grzechu i z wszelkiej niewoli.

W swojej ostatniej podróży apostołskiej do Kościołów nadbałtyckich Ojciec Święty Jan Paweł II powiedział w Kownie do młodych: "Młodzi przyjaciele z Litwy, otwórzcie drzwi dla Chrystusa! Europie i światu tak bardzo potrzeba Chrystusa. Chrystus zna serce człowieka, serce każdego z nas. Chrystus zna Was i kocha. Tylko Jezus może zaspokoić w pełni potrzeby i najbardziej wewnętrzne życiowe aspiracje ducha".

Ks. Henryk Michalak

G. Mendoń

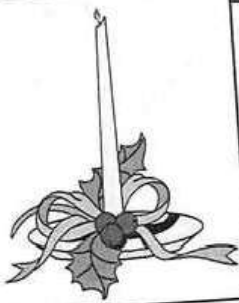
# SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej



grudzień '93

*Dla nas on zawsze świętość wyobraża  
Pamiętkę łaski udzielonej z nieba  
A oprócz skarbu branego z ołtarza  
własny kęs chleba.  
Ojców to naszych obyczaj prastary  
Rodzinnej niwy maluje dostatek.  
Symbol braterstwa, miłości i wiary  
Święty opłatek*

**Kajetan Kraszewski**



W dniach 24-29 X 1993r. przebywała w zaprzyjaźnionym mieście Ploermele we Francji delegacja w składzie:

Bogusław Chudzik - z-ca przewodniczącego RMiG  
Edward Mazur - dyr. ZSZ  
Roman Duszkiwicz - prywatny wytwórca  
Seweryn Byto - prywatny wytwórca

Zasadniczym punktem programu pobytu naszej delegacji było podpisanie umowy o współpracy pomiędzy Zespołem Szkół Zawodowych im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej a Prywatnym Liceum Zawodowym Saint Armele w Ploermele.

Podpisanie umowy umożliwia wymianę młodzieży szkolnej i nauczycieli obydwu szkół oraz poznanie kultury bratnich Narodów.

**dyr. ZSZ w Kolbuszowej  
mgr inż. Edward Mazur**



W ramach współpracy pomiędzy Kantonem Ploermele i miastem Kolbuszowa zostaje podpisana umowa o przyjaźni i obopólnej współpracy szkół: Zespołem Szkół Zawodowych i Prywatnym Liceum Zawodowym St. Armele.

Mając na uwadze dotychczasowe kontakty francusko-polskie pragniemy:

- ułatwić wymianę kulturalną grup młodzieży i nauczycieli
- umożliwić im kontakt z innym krajem, jego kulturą i historią
- dokonywać wymiany pedagogicznej nauczycieli różnych przedmiotów
- zdając sobie sprawę z potrzeb partnera pomagać sobie i okazywać wzajemną solidarność.

Podjęmując te działania pozostajemy w przekonaniu, że jest to najlepszy sposób, aby młodzież obydwu krajów spotykała się, wzajemnie poznawała i uczyła żyć razem.

Dyrektor Prywatnego Liceum  
Zawodowego Saint Armele

C. Launay

Dyrektor Zespołu Szkół  
Zawodowych im. Bohaterów  
Września 1939r

E. Mazur

**LYCÉE PROFESSIONNEL PRIVÉ**  
3, Avenue du Guibourg B.P. 122  
56804 PLOERMELE CEDEX  
Tél. : 97.74.05.49

ZESPÓŁ SZKÓŁ  
im. Bohaterów Września  
ul. J. Bytońca 1, 16  
36-100 KOLBUSZOWA

## MÓJ KONTAKT Z PRZEDSZKOLEM FRANCOISE DOLTO W PLOERMELE

W październiku 1993 roku odbywałam miesięczną praktykę nauczycielską w Przedszkolu Francoise Dolto w Ploermele. Była ona możliwa dzięki współpracy, jaką nawiązała Kolbuszowa z tym miastem. Wrażeń z pobytu oczywiście mnóstwo: zyczliwość i sympatia, zainteresowanie mieszkańców, pierwsze objawy rodzącej się przyjaźni.

W swojej relacji ograniczyć się jednak przede wszystkim do mojej praktyki w przedszkolu. Przedszkole, w którym byłam, mieści się w dużym, otoczonem piękną zielenią budynku. Uczęszcza do niego około 150 dzieci podzielonych na pięć oddziałów. Chodzące do przedszkola dzieci są w wieku 3 do 5 lat. Pięciolatki przygotowują się w nim do nauki w szkole, która we Francji rozpoczyna się rok wcześniej niż w Polsce. Przygotowanie takie prowadzi się jedynie w przedszkolach, zapewniając dzieciom optymalnie łagodne wejście w obowiązki szkolne.

Sposób uczenia dzieci jest zbliżony do obowiązującego u nas, wykorzystuje się dużo materiałów powielanych na kserokopiarce, w którą wyposażone jest przedszkole. Najważniejsza jest aktywność dzieci, mniej jest planowania i innej zbędnej biurokracji. Dzieci mają dużo swobody, podobnie jak nasze dzieci lubią rozrabiać. Jednak zwrócenie im uwagi przynosi bardzo szybką poprawę zachowania. Jest to wynik wychowania domowego, podczas którego dzieci nie są przesadnie rozpieszcza-

ne i szczególnie uczone szacunku do starszych. Przedszkole posiada piękne place zabaw, z których dzieci korzystają codziennie. Podczas zabawy dzieciom wolno robić wszystko, ich ruch jest nie skrępowany, można się brudzić, nie się też nie dzieje, jeżeli dziecko zniszczy swoją odzież. Rodzice są bardzo wyrozumiali i ubierają dzieci w rzeczy praktyczne.

Przedszkole wewnątrz jest duże i jasne, w dekoracji przeważają prace plastyczne dzieci wykonane ciekawymi technikami. Meble są proste, sale nie są nimi przeladowane, w każdej z nich znajduje się bardzo dobry komputer, który dzieci wykorzystują samodzielnie. Na poddaszu znajduje się sypialnia, gdzie na podłodze na materacykach każde z dzieci odpoczywa ze swoją ulubioną maskotką. Personel przedszkola jest miły i dobrze opłacany.

Pod koniec mojej praktyki odbyła się wśród miejscowej społeczności zbiórka zabawek dla naszych ubogich wyposażonych przedszkoli. Otrzymujemy jeszcze w tym roku. Dowiedziałam się również, że rodzice posyłający dzieci do przedszkola nie ponoszą z tego tytułu żadnej odpłatności, nawet koszt wyżywienia dzieci pokrywany jest przez Urząd Miejski w Ploermele. Jest też ono dostępne w równym stopniu dla bogatych jak i dla biedniejszych dzieci.

Na zakończenie stwierdzić można, że w tym małym francuskim miasteczku, gdzie kapitalizm nie jest odkryciem ostatnich dni, dużo inwestuje się w rozwój jego najmłodszych obywateli.

Troska o wszechstronne wychowanie dziecka jest tu ogromna. Zabiegają o nie, nie uważając na początki drogi pedagogicznej, procentują po latach i są niewymierne w ocenie postaw obywatelskich w przyszłości.

Cel ten jako naczelny przyświeca wychowawcom przedszkoli.

**Barbara Bujak**  
nauczycielka Przedszkola Nr 1  
w Kolbuszowej

## ZAWIADOMIENIE

Burmistrz Miasta i Gminy w Kolbuszowej działając na podstawie art. 18 i 28 ustawy z dnia 12 lipca 1984r. o planowaniu przestrzennym (jednolity tekst - Dz.U.Nr 17 poz.99 z 1989r.)

zawiadamia  
o przystąpieniu do projektu zmian Miejscowego Planu Szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenów budownictwa jednorodzinnego przy ulicy Polnej w Kolbuszowej. Potrzeba sporządzenia zmiany planu została stwierdzona w ocenie aktualności w/w planu, przyjętej przez Radę Miejską w Kolbuszowej uchwałą nr XXXV/242/93 z dnia 29 lipca 1993r.

Zainteresowane organy administracji państwowej, organizacje społeczne, osoby prawne i osoby fizyczne mogą zgłaszać wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego obszaru objętego zmianą planu do dnia 15 grudnia 1993r. do Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej przy ul. Obróńców Pokoju Nr 21 codziennie w godzinach pracy Urzędu lub na piśmie na w/w adres.

**Burmistrz  
Kazimierz Czepiela**

## UCHWAŁA NR XXXVIII/256/93

Rady Miejskiej w Kolbuszowej  
z dnia 12 listopada 1993 roku

w sprawie zmiany uchwały Nr XIII/89/91 Rady Miejskiej z dnia 14 maja 1991r. w sprawie opłat za wieczyste użytkowanie i dzierżawę gruntów mienia komunalnego.

Działając na podstawie art. 18 pkt 8, art. 40 ust. 2 pkt 3, art. 41 ust. 1, art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16, poz.95 z późn.zm.).



Rada Miejska w Kolbuszowej postanawia

§1

W uchwale Nr XIII/89/91 Rady Miejskiej w Kolbuszowej z dnia 14 maja 1991 r. w sprawie opłat za wieczyste użytkowanie i dzierżawę gruntów mienia komunalnego w § 3 wprowadza się następujące zmiany: kwotę "100zł" zastępuje się kwotą "300zł" oraz skreśla się wyraz "sto złotych".

§2

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w sposób zwyczajowo przyjęty, na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy oraz w prasie lokalnej "Przebieg Kolbuszowski".

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Jerzy Fitas

## UCHWAŁA NR XXXVIII/251/93

Rady Miejskiej w Kolbuszowej z dnia 12 listopada 1993 r. w sprawie wnoszenia na rzecz Miasta i Gminy Kolbuszowa opłat adiacenckich.

Rada Miejska w Kolbuszowej postanawia:

§1

Zobowiązują Zarząd Miasta i Gminy Kolbuszowa do pobierania na rzecz Miasta i Gminy Kolbuszowa opłat adiacenckich.

§2

Opłaty adiacenckie pobiera się od właścicieli i wieczystych użytkowników, określonych w art. 44 ust. 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (jedn. tekst Dz. U. z 10 kwietnia 1991 r. Nr 30, poz. 127, z późn. zm.) z tytułu obowiązku uczestnictwa w kosztach budowy urządzeń komunalnych, tj. urządzeń lub ulepszeń dróg, sieci wodociagowych i kanalizacyjnych oraz urządzeń energetycznych i gazowych, odpowiednio do wzrostu wartości nieruchomości, powstałego na skutek wybudowania tych urządzeń.

§3

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta i Gminy Kolbuszowa, zobowiązując go jednocześnie do opracowania w porozumieniu z Komisją Gospodarki Komunalnej, Planowania Przestrzennego, Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego regulaminu zasad pobierania opłat adiacenckich w terminie jednego miesiąca, tj. do dnia 12 grudnia 1993 r. oraz do przedłożenia Radzie Miejskiej w Kolbuszowej do zaopiniowania.

§4

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1994 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej  
Jerzy Fitas

## UCHWAŁA NR: XXXVIII/252/93

Rady Miejskiej w Kolbuszowej z dnia 12 listopada 1993 roku w sprawie ustalenia wysokości i sposobu pobierania opłaty targowej.

§1

Wysokość stawek opłaty targowej dziennie:

1. Sprzedaż z wozu konnego - 10.000 zł,
2. Sprzedaż z samochodu ciężarowego do 1 tony, z samochodu osobowego - 20.000 zł,
3. Sprzedaż z samochodu ciężarowego, platformy, przyczepy ciągnikowej lub samochodowej - 40.000 zł,
4. Sprzedaż obnośna z ręki lub kosza - 10.000 zł,
5. Sprzedaż z wózka ręcznego, roweru - 10.000 zł,
6. Za zajęcie powierzchni stołu 1 mb - 20.000 zł,

# UDZIAŁ MIESZKAŃCÓW GMINY W BUDOWIE URZĄDZEŃ KOMUNALNYCH

("Wspólnota" Nr 35/161 z dnia 28 sierpnia 1993)

Budowa urządzeń komunalnych, do których należą wodociąg i kanalizacja, ale też urządzeń gazowniczych, ciepłowniczych i energetycznych oraz dróg, należy obecnie do podstawowych zadań własnych gminy. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami, odbywa się ona przy udziale mieszkańców - dobrowolnym lub obowiązkowym - w zależności od tego, kto występuje z inicjatywą budowy. Stroną są albo mieszkańcy, albo władze gminy. Uchwała Rady Ministrów nr 60 z 13 kwietnia 1984 r. w sprawie czynów społecznych oraz pomocy państwa w ich organizowaniu i realizacji stanowi nadal podstawę działania wszelkiego rodzaju komitetów społecznych, które do tej pory dobrowolnie wykonują wspomniane wyżej zadania własne gminy. W uchwale tej, jeżeli do tej pory nie uporaliśmy się z własną gminną regulacją czynów, słowa "państwo" oraz "rady narodowe" zastąpimy słowem "gmina"; w zasadzie możemy z niej wykorzystać rozdział pierwszy i drugi, a pozostałą część powinien nam zastąpić kodeks cywilny i zdrowy rozsądek.

Gminy nadal chętnie, szczególnie na terenach wiejskich, widzą przejawy aktywności społecznej; nie tylko dlatego, że wtedy rola władz gminnych sprowadza się w praktyce do nadzoru przebiegu prac oraz do rozliczenia przekazanych na konto społecznego komitetu środków pieniężnych, ale - jak sądzę - głównie z powodu braku tych środków. Pomoc społeczna, zapewne dlatego, że dobrowolna, może znacznie przekroczyć wskazane w uchwale minimalne udziały, które przy budowie urządzeń, o których mowa, powinny wynosić co najmniej 20 proc. wartości kosztorysowej budowy, włączając w to koszt dokumentacji. Dopóki zatem sytuacja się nie normuje i mieszkańcy będą chcieli świadczyć nieko-

niecznie środki pieniężne, ale również własną pracę, trzeba im tę możliwość dać, ponieważ wówczas w określonej sytuacji można będzie zrezygnować z naliczenia obowiązkowego udziału, którym jest opłata adiacencka oraz należność z tytułu budowy urządzenia komunalnego.

Opłata adiacencka

Według rozporządzenia Rady Ministrów z 16 lipca 1991 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania wysokości udziału w kosztach budowy urządzeń komunalnych, energetycznych i gazowych, opłata adiacencka wynosi 50 proc. różnicy wartości nieruchomości przed i po wybudowaniu urządzenia. O jakiej nieruchomości jest tu mowa, wynika już z samej nazwy opłaty, bowiem adiacenckie znacząco łacinnie "przylegać". Opłatę tę zatem uiszczą właściciele lub wieczysti użytkownicy nieruchomości przylegającej do gruntu gminnego, w którym uložono urządzenie i do którego w każdej chwili można dokonać przyłączenia.

Nie dziwie się gminom, że tak niechętnie korzystają z naliczania tej opłaty; w żaden sposób nie da się jej wyliczyć bez poniesienia przez gminę kosztów w postaci powołania biegłego.

Nie ma żadnych wątpliwości, że opłatę tę trzeba naliczać i wypłacić, ponieważ wynika to z treści art. 44 ust. 1 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości. Należy zalać, że do tej pory nie ma obowiązkowego zapisu ustawowego, że przy szacowaniu gruntu biegły podaje jego wartość w ilościach np. zboża. Przy tak skonstruowanej normie prawnej, z jaką mamy do czynienia w omawianym rozporządzeniu, gmina ma wszelkie szanse, aby zapraszać biegłego do podania podstawy naliczenia opłaty minimum trzy razy, a maksimum sześć, bez liczenia pierwszej opinii przed sprzedażą gruntu. Podstawą do naliczenia opłaty stanowiącej udział obowiązkowy jest wartość nieruchomości, a nie wartość kosztorysowa robót, jak w udziale dobrowolnym.

Warto zauważyć, że rozporządzenie z 1991 r. uchylono rozporządzeniem z 1986 r., które wprawdzie również odnosiło się do ceny nieruchomości, ale kiedy znana była już jej aktualna cena, opłata w procentach była z góry podana. I tak: na terenie wiejskim, przy budowie pierwszego urządzenia - drogi - opłata wynosiła 5 proc. wartości nieruchomości, dla sieci wodociagowej - 3 proc., kanalizacyjnej - 4 proc., elektrycznej - 3, gazowej - 2, ciepłowniczej - 15 proc.

W każdym razie konstrukcja rozporządzenia z 1991 r. powoduje, że opłata adiacencka na terenie kraju może różnić się w stosunku do tych samych urządzeń nawet o kilka milionów. W sumie do 1991 r. wartość gruntu wyposażonego we wszelkie urządzenia wymienione w rozporządzeniu z 1986 r. wzrosła o 32 proc., a o ile wzrasta wartość nieruchomości dziś, zależy wyłącznie od biegłego.

Możliwe jest zrezygnowanie z opłaty adiacenckiej w sytuacji, gdy w budowie urządzenia komunalnego lub innego uczestniczyli dobrowolnie wszyscy bez wyjątku mieszkańcy oraz gdy z ich wkładu finansowego lub świadczonego własną pracą wynika, że jest wyższy od przyszłej opłaty, w praktyce jednak zawsze znajdują się tacy, którzy nie uczestniczą w budowie. Zadaniem władz gminy jest wtedy uświadomienie mieszkańcom, że gmina nie może zrezygnować z naliczenia obowiązkowego udziału.

Opłata obowiązkowa przysługuje gminie za samo stworzenie warunków do takiego podłączenia (§5 rozp. z 1991 r.). Trochę to zaaskakująca regulacja, ale i tak korzystna dla niesolidnego mieszkańca, a to dlatego, że umożliwia rozłożenie obowiązkowej opłaty nawet na dziesięcioletnie raty...

Należność

Równoległe z wymienionymi dwoma aktami prawnymi obowiązują jeszcze jeden, a mianowicie rozporządzenie Rady Ministrów z 23 grudnia 1986 r. w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę i urządzeń melioracyjnych oraz opłat za wodę i wprowadzanie ścieków. Rozwiązuje ono problem naliczania obowiązkowego

udziału mieszkańca w budowie urządzenia komunalnego (wodociągów i kanalizacji). Wprawdzie z treści obowiązujących rozporządzeń nie wynika, czy mają one zastosowanie do miast, czy do wsi, jednak w praktyce przed 1990 rokiem to właśnie rozporządzenie z 1986 r. było powszechnie stosowane na terenach wiejskich, natomiast opłaty adiacenckie były popularne na terenach miejskich.

Obowiązkowy udział mieszkańców w kosztach budowy urządzenia nazywany jest "należnością", a podstawą do jej obliczenia jest wartość odpowiedniej ilości żyta. W praktyce zdarza się, że podstawą do obliczenia minimalnego udziału dobrowolnego bez względu na treść uchwały nr 60 z 1984 r. jest właśnie wartość żyta.

Praktyka

Tyle prawo i rzeczywistość. Brak jest rozwiązań w sytuacji, gdy dobrowolny udział mieszkańców w zdecydowany sposób przekracza wysokość opłaty adiacenckiej czy należności. Z treści rozporządzenia z 1991 r. wynika, że wartość udziału w czynie społecznym zalicza się na poczet opłat adiacenckich (§ 6 rozporządzenia w zw. z art. 44 ust. 3 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości). Nie ma takiego zapisu nakazującego rozliczenie należności za budowę urządzeń wodnych i kanalizacyjnych, jednak w rzeczywistości praktyka taka powinna mieć miejsce.

Rozporządzenie z 1991 r. z góry zakłada, że udział w czynie społecznym jest niższy. W praktyce bywa odwrotnie i jak dotychczas ta nadwyżka stanowi formę darowiny na rzecz gminy. Nie uważam tego za właściwe, ponieważ gmina korzysta w przypadku budowy urządzenia komunalnego z udziałem mieszkańców dwukrotnie. Pierwszy raz, kiedy zaciąga niejako kredyt od mieszkańców, bo nie stać jej na wykonanie własnego zadania w całości, i po raz drugi, gdy przejmie bez rozliczenia wspomnianą nadwyżkę. Właściwsze byłoby jej zachowanie na poczet przyszłych opłat za wodę i odprowadzanie ścieków. Nie rozwiązany jest też problem własności urządzeń przechodzący przez grunt nie stanowiący własności gminy. Samo uzgodnienie takiego przebiegu na etapie projektowania to nie wystarczy. Sprawa powinna być uregulowana w drodze wzajemnej umowy. Należy pamiętać, że zgoda na przeprowadzenie urządzenia przez grunt nie stanowi rezygnacji z przyszłych roszczeń, jednak to już zupełnie inny temat.

Jak zatem w tych niewygodnych ramach narzuconych przez normy prawne mają się poruszać zarządy gmin? W pierwszej kolejności wszędzie, gdzie tylko możliwe, samodzielnie planować budowę wszelkiego rodzaju urządzeń i przewidzieć w nim miejsce na udział mieszkańców pamiętając, że w zadaniach własnych nie gmina ma pomagać mieszkańcom, lecz odwrotnie i że mieszkańcy zawsze pomogą, jeżeli ich dobra wola zostanie zauważona i doceniona. W gminach wiejskich, a także na peryferiach miast, gdzie ciągle brak podstawowych urządzeń komunalnych, wystarczy stosowanie się do rozporządzenia z 1986 roku w sprawie urządzeń zaopatrzenia w wodę... a biegłego zapraszać wtedy, gdy nieruchomość będzie wyposażona w bardziej luksusowe urządzenia, jak gazownice czy ciepłownice.

Wypadałoby zatem na zakorzenie zaapelować do przyszłego ustawodawcy, aby uchylili niepotrzebne akty normatywne, uzupełniające art. 44 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości kolejnym ustępem o treści: "Rada Ministrów w rozporządzeniu określa procentowy wzrost wartości nieruchomości stanowiącej podstawę do naliczenia przez zarząd gminy udziału mieszkańca w koszcie budowy urządzenia. Wartość nieruchomości podlega przeliczeniu na ilość żyta".

Warto nadmienić, że właściciel nieruchomości, który kupił nieruchomość uzbrojona w urządzenia komunalne, a co określa biegły w swojej opinii, jest zwolniony od opłat obowiązkowych z tytułu udziału w kosztach budowy tych urządzeń.

Gertruda Jabłońska

Serwis przygotowali pracownicy  
Urzędu Miasta i Gminy w Kolbuszowej

7. Za zajęcie placu przeznaczanego do sprzedaży artykułów rolnych za 1m<sup>2</sup> - 10.000 zł,

8. Za zajęcie placu przeznaczanego do sprzedaży artykułów przemysłowych - 15.000 zł,

9. Za zajęcie miejsca pod stragan za 1m<sup>2</sup> - 20.000 zł,

10. Od każdej sztuki wystawionej do sprzedaży:

- a) bydło, konie - 5.000 zł,
- b) trzoda chlewna - 5.000 zł,
- c) warchlaki (od wozu, przyczepy) - 5.000 zł,

11. Za rezerwację miejsca/stanowiska - 25.000 zł.

§2

Ustalono w §1 stawkiienne opłaty targowej pobiera upoważniony inkasent w drodze inkasa do podmiotów sprzedających, wydając im pokwitowanie przyjętej opłaty. Pokwitowanie dla inkasenta wydaje i rozlicza Urząd Miasta i Gminy.

§3

Do określenia podmiotów prowadzących szczególne targowiska upoważnia się Zarząd Miasta i Gminy.

§4

Uchyła się uchwale XIV/102/91 z dnia 31 lipca 1991 r. Rady Miejskiej w Kolbuszowej w sprawie ustalania wysokości stawek opłaty targowej.

§5

Uchwała podlega podaniu do publicznej wiadomości przez ogłoszenie na tablicy ogłoszeń w okresie 1-go miesiąca od daty jej podjęcia oraz trwałe na targowiskach.

§6

Wykonanie uchwały zaleca się Zarządowi Miasta i Gminy Kolbuszowa.

§7

Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1994 roku.

Radca prawny  
mgr Ewa Marszałek  
Przewodniczący Rady Miejskiej  
Jerzy Fitas

*Wprowadzenie i przebieg stanu wojennego z 13 grudnia 1981r. jest nam prawie wszystkim znane z autopsji. Na każdym z nas wycisnął on swoje piętno, bez względu na to, czy dotyczy nas bezpośrednio, czy tylko pośrednio. Napisano o tym stanie wojennym tysiące artykułów. Było na jego temat tysiące wypowiedzi i komentarzy. Nic więc dziwnego, że jest on nam dobrze znany. A co wiemy o innych stanach wojennych i wyjątkowych, jakie były wprowadzone na ziemiach polskich?*

## STAN WOJENNY I WYJĄTKOWY W DZIEJACH POLSKI

Chyba tylko nieliczni mogliby coś na ten temat powiedzieć. Przybliży więc to zagadnienie historyczne przynajmniej w zarysie.

Stan wojenny z 13 grudnia 1981r. nie był jedynym stanem wojennym, jaki wprowadzono na ziemiach polskich w ciągu ostatnich dwóch wieków. Po raz pierwszy stan wojenny został wprowadzony wiosną 1833r. na ziemiach Królestwa Polskiego. Bezpośrednią jego przyczyną była wyprawa Józefa Zaliwskiego. Wydarzenie to powinno nam, mieszkańcom Kolbuszowszczyzny, być szczególnie bliskie, gdyż Kolbuszowa była głównym centrum i bazą, gdzie przygotowywano wyprawę Józefa Zaliwskiego. Wincenty Tyszkiewicz, ówczesny właściciel Kolbuszowej, organizował cały teren w widłach Wisły i Sanu do powstania, na wodza którego wyznaczono Józefa Zaliwskiego, który tu przybył 17 marca 1833r., by następnie z pośpieszeniem zorganizowanym oddziałem składającym się z 9 ludzi w nocy z 19 na 20 marca przekroczyć granicę między zaborem austriackim i rosyjskim i znaleźć się w Królestwie Polskim. Partyzantka J. Zaliwskiego zakończyła się niepowodzeniem. Jej uczestnicy zostali skazani na śmierć lub długoletnie więzienie. Stan wojenny, który wtedy wprowadzono, trwał jednak 23 lata i został zniesiony dopiero wiosną 1856r.

O rygorach tego stanu wojennego trudno dziś powiedzieć coś bliższego. Więcej tu domysłów i przypuszczeń, niż faktów opartych na konkretnych dokumentach. O wiele więcej wiemy o stanie wojennym, jaki wprowadzono na ziemiach Królestwa Polskiego 5 lat później, to jest w 1861r. Został on wprowadzony

z powodu wydarzeń lutowych 1861r. Trwał przez 26 lat, aż do 1887r., kiedy to został definitywnie zniesiony. Należy zaznaczyć, że w ciągu tych 26 lat był on kilkakrotnie zawieszany.

Przepisy tego stanu wojennego zakazywały noszenia wszelkich odznak patriotycznych, gromadzenia się więcej niż 3 osób. Zamknięto parki. Zakazano organizowania manifestacji, demonstracji, pochodów i procesji, o ile nie uzyskano na nie zgody władz. Surowo zakazane były również nabożeństwa w intencji zabitych i uroczystości z okazji rocznic historycznych. Zakaz dotyczył także śpiewania pieśni historycznych, zbierania składek pieniężnych, wstawiania i sprzedaży ogłoszeń, odzew, broszur i gazet oraz nalepiania plakatów.

29 stycznia 1905r. wprowadzono stan nadzwyczajnej ochrony, który trwał do 24 czerwca 1905r., by następnie 23 sierpnia tegoż roku wprowadzić stan wojenny w Warszawie, który z kolei rozszerzono na całe Królestwo Polskie - 10 listopada 1905r. Trwał on przez trzy tygodnie do 1 grudnia, po czym po upływie trzech tygodni został ponownie wprowadzony i trwał aż do 1908r., kiedy to zastąpiono go stanem ochrony wzmocnionej, który został zniesiony dopiero w 1913r. 2 sierpnia 1914r. w związku z wybuchem II wojny światowej ponownie ogłoszono stan wojenny. Rygorystanu wojennego z 1905r. dotkliwie uderzyły społeczeństwo polskie. Dokonywano aresztowań i rewizji na ulicach. Żądano podpisywania tzw. deklaracji lojalności. Zamykano drukarnie i stowarzyszenia. Wydano zakaz tworzenia wszelkich związków. Zawieszono działalność

"Uniwersytetu dla wszystkich". Zawieszono około 20 tytułów czasopism. Normalnie jednak funkcjonowała poczta i nie wprowadzono godziny policyjnej.

W okresie pokojowym Drugiej Rzeczypospolitej nie wprowadzono nigdy stanu wojennego. Kilkakrotnie jednak w ograniczonym zakresie wprowadzono stan wyjątkowy. Po raz pierwszy wprowadzono go podczas Powstania Wielkopolskiego. Następnie Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa wprowadziła go w okresie od 23.04. do końca czerwca 1921r. na Śląsku. Po zamordowaniu pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza wprowadzono stan wyjątkowy na okres 16 dni. W 1923r. w Krakowie podczas rozruchów robotniczych wprowadzono stan wyjątkowy w listopadzie. 12 maja 1926r. w związku z wydarzeniami zamachu majowego zarządzono najpierw stan wyjątkowy w województwach warszawskich (powiaty Siedlce i Łuków) i wileńskim, a 14 maja stan ten został rozszerzony na całe terytorium Rzeczypospolitej, ale już po czterech dniach stan ten został uchylony.

W związku z wyborami prezydenta jeszcze raz w 1926r. wprowadzono stan wyjątkowy. Wprowadził go rząd Kazimierza Bartła 2 czerwca 1926r., ale dotyczył on tylko obszaru województwa poznańskiego i pomorskiego.

Przepisy stanów wyjątkowych nie były szczególnie uciążliwe dla polskiego społeczeństwa, chociaż niektóre z nich były dość surowe, jak np. wprowadzenie sądów doraźnych przez dowódcę Okręgu Korpusu w Krakowie w 1923r. Należy jednak zaznaczyć, że sądy te dotyczyły osób, które podlegały sądownictwu wojskowemu.

Podczas przewrotu majowego zawieszono zostały takie prawa obywateli jak: wolność osobista, nietykalność mieszkań, wolność prasy, tajemnica korespondencji, prawo do zgromadzeń i zawiązywania stowarzyszeń.

1 września 1939r. rząd polski wprowadził stan wyjątkowy na obszarze całego państwa. Spowodowane było to agresją hitlerowską na Polskę i wynikało z konieczności zabezpieczenia prawidłowego przebiegu działań obronnych.

Wojciech Mrocza

## KOLBUSZOWSCY CHRZEŚNIACY DR IGNACEGO MOŚCICKIEGO

W dniach 11 i 12 września b.r. odbywały się w Warszawie uroczystości pochowania w tamtejszej archikatedrze Św. Jana szczątków óra Ignacego Mościckiego, ostatniego prezydenta II Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent, oddany przyjaciel Józefa Piłsudskiego, zmarł po drugiej wojnie światowej w Versoix w Szwajcarii. W obecnych, warszawskich uroczystościach pogrzebowych wzięli udział przedstawiciele naszych władz, prof. Józef Zawistocki, wnuk prezydenta Mościckiego, przedstawiciele świata nauki i kultury, liczni inni obywatele, a wśród nich - Chrześciani grzebanego Prezydenta. Ci ostatni, urodzeni i ochrzczeni w II Rzeczypospolitej Polskiej stawili się w liczbie około 150 osób.

Chrzestnym synem prezydenta II Rzeczypospolitej mógł zostać każdy siódmy syn urodzony w polskiej rodzinie, jeżeli jego rodzice życzyli sobie tego i poprosili na ojca chrzestnego. W uczestnictwie w uroczystości chrztu zastępował prezydenta miejscowy mężczyzna.

Autorce niniejszych słów znani są dwaj chrześniacy Ignacego Mościckiego z miasta Kolbuszowa. Byli to Kazimierz Ignacy Mazurkiewicz, syn Marcelego i Antoniny z Dulskich oraz Ignacy Jakub Kłosiński, syn Jakuba i Joanny Bajer. Kazimierz Ignacy Mazurkiewicz urodził się w marcu 1933r., a chrzczony był we wrześniu. Jego ojcem chrzestnym w zastępstwie prezydenta był Marian Chodorowski, rzemieślnik, tak jak i ojciec chrzestnego, aktywiście społeczny, matką chrzestną zaś była Klotylda z Pomorskich Dudzińska. Kazimierz Ignacy Mazurkiewicz był w Polsce Ludowej zawodowym podoficerem wojskowym i zginął w 1986r. w Gliwicach w wypadku drogowym.

Ignacy Kłosiński urodził się w grudniu 1935r., a ochrzczony został w lipcu następnego roku. Do chrztu trzymał go, w zastępstwie Prezydenta, p. Michał Sienkiewicz, wicestarosta, matką chrzestną była Henryka Kwakowa, żona por. Stanisława Kwaka, komendanta PW. Ten Chrześcianik I. Mościckiego przez całe życie pracował i mieszkał w Kolbuszowej. Został pracownikiem umysłowym i mieszka wśród nas i dzisiaj, razem z żoną, dziećmi i wnukami. Piszącej nie wiadomo, czy był w Warszawie na pogrzebie Chrzestnego Ojca.

H. D.



Rys. Andrzej Rux



## WRÓŻBY WIGILIJNE

- \* wizyta mężczyzny przynosi szczęście w Nowym Roku całemu domowi, - miłe w tym dniu słowa od ukochanej osoby gwarantują miłość na przyszłość
  - \* jeśli dzieci w ten szczególny dzień dostały lanie, zdarzać się to będzie w Nowym Roku
  - \* jeżeli panna uciera mak na Wigilię, na pewno wyjdzie za mąż w nadchodzącym roku
  - \* przed Wigilią koniecznie należy zdjąć pranie, ponieważ jeżeli pozostanie chociaż jedna sztuka, kłopoty tego roku przeniosą się na następny,
  - \* opłatek trzeba posmarować miodem, by mieć szczęście w nowym roku
  - \* łuskę z wigilijnego karpia trzeba przechowywać w porfelu, by przez cały rok były w nim pieniądze
  - \* ongiś wrócono ze źdźbeł siana położonego pod wigilijnym obrusem. Żdźbło wyciągnięte przez pannę lub kawalera zwiastowało przyszłość: zielone oznaczało ślub jeszcze w karnawale, żółte - trzeba jeszcze poczekać, złote - staropanieństwo albo starokawalerstwo
  - \* jeść należy dużo, by jedzenia nie zabrakło przez cały rok, nie wolno wstawać i odchodzić od stołu, by nikogo nie zabrakło na przyszłej Wigilii
  - \* w ten jedyny w roku wieczór, niebo pełne gwiazd wróży pomyślność.
- Nieba pełnego gwiazd życzą państwu.

A. J.

## PREZENTY XXI WIEKU

Co można kupić mamie pod choinkę? Szalik? Książkę? Jakiś drobiazg ułatwiający jej życie w kuchni? Jeszcze trudniej kupić prezent tacie. Można przypuszczać, że za 100 lat dzieci będą miały te same kłopoty.

Już dzisiaj w niektórych amerykańskich sklepach można kupić odzież, a zwłaszcza damską bieliznę, trwale uperfumowaną różnymi zapachami, np. róży, brzoskwini albo świeżego ogórka.

Książka będzie jednym z tańszych i mniej efektownych prezentów. Prawdopodobnie wszystkie książki telefoniczne, informatory, poradniki i encyklopedie będą się ukazywały na płycie laserowej, a czytać je będzie można na małym ekranie ciekłokrystalicznym. Firma "Sony" wyprodukowała już prototyp elektronicznej książki, która waży tylko pół kilograma. Na małym krążku o średnicy 8 cm,

mieści się 100 000 stron maszynopisu.

Z kuchennych drobiazgów będzie można kupić mamie laserowy obieracz ziemniaków, który potrafił będzie obierać skórkę z bulw ziemniaczanych bez żadnych strat mięszu. Ciekawym wynalazkiem przyszłości jest też szczotka, która pierze na sucho swetry, dywany, tkaniny syntetyczne.

Kalendarz z notesem dla taty XXI wieku będzie na pewno elektroniczny - rodzaj małego kieszonkowego komputerka, w którym mieszczą się wszystkie ważne informacje, telefony i notatki z zebrań. Na podobnej zasadzie będzie działał samochodowy atlas, mini-komputer niewiele większy niż pilot od telewizora. Po wystukaniu na klawiaturze nazwy ulicy, komputer wyświetli najkrótszą do niej trasę.

Najlepszy prezent, który tata będzie mógł zrobić mamie to robot, który wykona wszystkie prace domowe - wypierze, ugotuje, pozmywa, przypilnuje, by dzieci odrobiły lekcje. Po skończonej pracy sam się umyje, odstawi do kąta i podłączy do prądu, by naładować akumulatory. A mama dzięki niemu będzie miała czas, by wyczarować dzieciom bajeczne prezenty.

## JAK ROZMAWIAĆ ZE ZWIERZĘTAMI?

Noc wigilijna to - jak twierdzą niektórzy - jedyna w roku noc, gdy zwierzęta mówią ludzkim głosem. Jak to zniesiemy? To zależy od tego, jakie zwierzęta mamy w domu.

Właściciele gadających papug powinni tej nocy zaopatrzyć się w solidne nauszники. Papugi gadają na okrągło, a w Wigilię - świadome, że im wolno - przekraczają wszelkie granice.

Przed rozmową z psem należy przygotować odpowiedzi na zarzuty typu: Kto wam mówił, że lubię "Pedigree Pal"? Dlaczego spacer są takie krótkie? Dlaczego pan mówi "psiamac"?

Kot wypomni nam ciągle przydeptywanie ogona i wiązanie idiotycznej kokardy na szyi. Co może powiedzieć świnia - lepiej nie cytujemy.

Najszczęśliwsi będą akwaryści. W końcu ryby nawet w Wigilię głosu nie mają.

## JAK ZABIĆ KARPIA?

Radzi pracownik IV departamentu MSW.

Karpia może zabić na dwa sposoby - niehumanitarnie i humanitarnie.

Niehumanitarnie jest prościej. Trzeba dobrze naostrzyć długi nóż

i uciąć rybie łeb. Można się przy tym pobrudzić krwią. Humanitarny sposób pozabawienia karpia życia nie naraża na taką przykrość.

Dycydując się na drugi sposób należy uprzednio zaopatrzyć się w sól kuchenną w dużej ilości.

Karpia najlepiej włożyć najlepiej do pralki wirnikowej, zalać wodą, osolić. Następnie do tak przygotowanej pralki włożyć dwie płytki cynowe i podłączyć obie do prądu. Jak wywali korki, nie zrażać się, tylko zamienić korki na spore gwoździe i raz jeszcze podłączyć do prądu. Jeśli i tym razem wywali korki a karp mimo wszystko przeżyje - uśmiercić go nożem.

Próby utopienia karpia są z góry skazane na niepowodzenie, ponieważ karp świetnie pływa. Także pod wodą.

Zagłodzenie karpia teoretycznie może się udać, ale jest nierozsądne z trzech powodów: długo trwa, zostaje mało do jedzenia i można się narazić Towarzystwu Przyjaciół Zwierząt.

## IGNORANCJA WŁADZY CZY SPOŁECZEŃSTWA?

W 18 numerze "Przeglądu Kolbuszowskiego" ukazała się fotografia budowy w chodniku przy ul. 11 Listopada w Kolbuszowej z nagłówkiem "Ignorancja władzy czy społeczeństwa". Porównując to zdjęcie z obecnym stanem budowy należy stwierdzić, że tempo robót jest imponujące. Słowem - jest na co popatrzeć. Wykonawcą tego obiektu jest "Mieście Przedsiębiorstwo". Za "dobrych - czerwonych czasów" wizytówką tej firmy była ślamazarność. W chwili obecnej tempo robót bije wszelkie dotychczasowe rekordy tej firmy. Budowa ta jest zaprzeczeniem naszej starej rzeczywistości.

Czyżby ta inwestycja miała dać początek nowym lepszym czasom? Wypadaloby spokojniej czekać w myśl - powiedzenia "Pożyjemy - zobaczymy". Trudno jednak zapomnieć, że za podobne koncepcje urbanistyczne znany kolbuszowski kupiec i rajca pan M.G. został surowo ukarany i potępiony przez kolegów z Rady Miejskiej i odwołany przez nich z Sejmiku Samorządowego.

Redakcja

## "ZŁOTA STAŁÓWKA"

Panujące tu i ówdzie opinie, że młodzież czas wolny przeznaczają głównie na gry komputerowe i filmy video należy zweryfikować. Przykładem są uczestnicy konkursu poetyckiego o "złotą stalówkę"

zorganizowanego w Szkole Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej. Młodzi poeci zaprezentowali komisji konkursowej własne teksty poetyckie.

Rozstrzygnięcie konkursu i ogłoszenie wyników miało miejsce podczas "Wieczoru Poetyckiego", który odbył się 25-X-1993 roku w Szkole Podstawowej nr 2. Laureatami w poszczególnych grupach wiekowych zostali z klas IV-V "Wanda" (Monika Winiarczyk), z klas VI "Kacper" (Monika Hodór), z klas VII "Czarny Kot" (Urszula Wilczyńska) i "Małrina" (Anna Sitko). Ponadto zostały wyróżnione prace "Małej" (Kingi Poznańskiej), "Tygrysa" (Artura Wrony) i "Calineczki" (Magdaleny Daria) z klas IV-V, "Darii" (Barbary Kapusty), "Zwierzaka" (Marcina Haracza) i "Komara" (Urszuli Tębińskiej) z klas VI oraz "Miśki" (Katarzyny Posusznej) i "Uszatka" (Anny Byczek) z klas VII.

Na nagrodzonych i wyróżnionych czekały dyplomy, książki i oczywiście pióra ze "złotą" stalówką. W trakcie "Wieczoru Poetyckiego" nie tylko wręczono nagrody, ale i zaprezentowano teksty młodych poetów. Przy akompaniowaniu gitary gość wieczoru, Basia Czartoryska-Sziller recytowała nagrodzone i wyróżnione utwory, a także przedstawiła własny program artystyczny, na który złożyły się teksty K. Wierzyńskiego i J. Kasprowicza. Miły nastrój tego wieczoru dopełnił występ szkolnego zespołu wokalo-instrumentalnego "Bez nazwy", palące się świece i wspaniała, rodzinna atmosfera.

Wydrukowane w dzisiejszym numerze teksty to utwory nagrodzone I miejscami. Pozostałe prace, które zostały wyróżnione będą prezentowane w kolejnych numerach "Przeglądu Kolbuszowskiego".

### Miłość

*Miłość jest to zjawisko bardzo proste, po prostu zjawisko miłosne. Miłości doznaje każdy z nas. Doznaje ją sąsiad na ulicy i cicha, szara myszka w piwnicy. Serce mamy do miłości, a w tym sercu jest ktoś, i tego kogoś kochamy.*

Małrina

### Noc

*Droga mamo zapadła noc, już tysiąc gwiazd jest na niebie, i każda mruga do mnie, do ciebie. Lecz cóż, noc się zaczyna, jedynie bajka się dla mnie rozczynia.*

*I jutro też będzie poranek, a potem dzionek, i wieczór i nocka nastanie.*

Kacper

c.d. na następnej stronie

**Ślimak**

Ślimak w swej skorupie śpi  
tak się cieszy zaszczytem  
nie wkładaj oczu między drzwi  
to ci ich nie przytną.

**Wanda****Jesień**

Mówią o niej, że jest piękna,  
złota polska jesień.  
Jest ubrana w żółtą szatę,  
ustrojona liśćmi.  
Zamiast klipsów założyła  
dwie winogronowe kiście,  
Dla wszystkich ludzi niesie  
w koszyku  
moc owoców i warzyw,  
każdemu je ofiaruje z chęcią  
i uśmiechem na twarzy.

**Kacper****Czas**

Czas biegnie szybko,  
szybciej niż wiatr w polu,  
w biegu nie daje się nikomu.  
Czas się nigdy nie cofa  
to zrozumiała sprawa,  
szkoda,  
a może byłaby to niezła zabawa.

**Matryna****Kropki deszczu**

Jak patrzę gdy deszcz zalewa  
ten piękny kraj  
To wydaje mi się,  
że cały świat płacze.  
Ptaki nie śpiewają,  
ludzie chodzą  
smutni, pokuleni  
dzieci bawią się w domu  
Czy tobie też się wydaje,  
że cały świat płacze z deszczem ?

**Czarny Kot****Stworek leśny**

Stworek leśny chodzi wśród  
gałęzi  
Cichuteńko, leciuteńko  
Stąpa nóżką po kasztanowych  
liściach stuk, stuk, stuk  
Poszedł w świat daleki.

**Wanda**

\*\*\*

Gdy po raz pierwszy  
spotkałem Cię w parku  
Zakochałem się w Tobie  
Nie myśląc o sobie.  
kiedy miałem iść  
z Tobą do kina  
Trzęsem się jak liść osiki  
Serce waliło mi jak bęben  
Po nocach śniłem jak na jawie  
I marzyłem o Twej sławie  
Lecz były to tylko marzenia  
Tak szybko odeszłaś i nie  
powróciłaś.

**Czarny Kot****SPRZEDAM**

telefon bezprzewodowy z auto-  
matyczną sekretarką - Panasonic  
KXT-4200, komputer IBM na gwa-  
rancji - Kolbuszowa, tel. 272-888

**SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT****Piłka nożna**

Szkolny Związek Sportowy i Fundacja na Rzecz Kultury w Kolbuszowej zorganizował turniej piłki nożnej szkół podstawowych z okazji "Dnia Piłkarza". Mecze odbywały się na Stadionie Kolbuszowskim. W turnieju brało udział 6 drużyn, które podzielone zostały na dwie grupy.

**Półfinały****Grupa I**

SP 2 Kolbuszowa - SP Nowa Wieś 3:0  
SP 2 Kolbuszowa - SP Kolbuszowa Dln. 0:0  
SP Kolbuszowa Dolna - SP Nowa Wieś 2:0

**Tabela**

1 SP 2 Kolbuszowa	2	3:1	3-0
2 SP Kolbuszowa Dolna	2	3:1	2-0
3 SP Nowa Wieś	2	0:4	0-5

**Grupa II**

SP 1 Kolbuszowa - SP Widelka 1:0  
SP 1 Kolbuszowa - SP Przedbórz 5:1  
SP Widelka - SP Przedbórz 1:0

**Tabela**

1 SP 1 Kolbuszowa	2	4:0	6-1
2 SP Widelka	2	2:2	1-1
3 SP Przedbórz	2	0:4	1-6

**Mecz o V miejsce:**

SP Przedbórz - Nowa Wieś 2:0

**Mecz o III miejsce:**

SP K. Dolna - SP Widelka 4:1

**Mecz o I miejsce:**

SP 2 Kolbuszowa - SP 1 Kolbuszowa 3:3rzuty karne 4:3

Tytuł mistrza gminy i puchar ufundowany przez KKS Kolbuszowa zdobyła drużyna SP 2 Kolbuszowa.

Dwie najlepsze drużyny piłkarskie - SP 2 i SP 1 Kolbuszowa - reprezentowały gminę na zawodach rejonowych, w finale których młodzież futbolistów z SP 1 zrewanżowali się za porażkę w finale gminnym i pokonali kolegów z "Dwójki" I.D.

**Półfinały:**

SP Sokół Małopolski - SP Kamień 2:1  
SP Kocpie - SP Raniżów 2:3  
SP 1 Kolbuszowa - SP Siedlanka 5:0  
SP 2 Kolbuszowa - SP Cmolasy 3:0

**Finały:**

SP 1 Kolbuszowa - SP Sokół Młp. 2:1  
SP 2 Kolbuszowa - SP Raniżów 4:0

**Mecz o III miejsce:**

SP Sokół Młp. - SP Raniżów 3:1

**Mecz o I miejsce:**

SP 1 Kolbuszowa - SP 2 Kolbuszowa 1:0

**Piłka Ręczna**

Gospodarzem gminnego turnieju w piłce ręcznej dziewcząt był Szkolny Klub Sportowy "Spartakus" w Kolbuszowej Górnej. Drużyny szkół podstawowych walczyły o tytuł mistrza miasta i gminy, przepustkę do zawodów rejonowych oraz o puchar dyrektora Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Górnej.

**Półfinały:**

SP Kolbuszowa Górna - SP 1 Kolbuszowa 0:10  
SP Werynia - SP 2 Kolbuszowa 11:1

**Mecz o III miejsce:**

SP 2 Kolbuszowa - SP Kolbuszowa Grr. 2:1

**Mecz o I miejsce:**

SP Werynia - SP 1 Kolbuszowa 11:2

Puchar zwycięskiej drużynie z Weryni wręczył dyrektor SP w Kolbuszowej Górnej mgr Marek Bróda. Zawody społecznie prowadził Mieczysław Karski.

Turniej chłopców rozegrany został również w Kolbuszowej Górnej.

**Grupa I**

SP 1 Kolbuszowa - SP Zarębki 16:2  
SP 1 Kolbuszowa - SP Werynia 6:2  
SP Werynia - SP Zarębki 4:2

**Tabela**

1 SP 1 Kolbuszowa	2	4	22-4
-------------------	---	---	------

2 SP Werynia	2	2	6-8
3 SP Zarębki	2	0	4-20

**Grupa II**

SP Kolbuszowa Górna - SP 2 Kolbuszowa 7:4  
Mecz o III miejsce:  
SP Werynia - SP 2 Kolbuszowa 3:5

**Mecz o I miejsce:**

SP 1 Kolbuszowa - SP Kolbuszowa Górna 5:2  
Puchar Zarządu Miejsko-Gminnego SZS zdobyła drużyna SP 1 Kolbuszowa. Mecze społecznie sędziował Mieczysław Karski.

Turnieje rejonowe w piłce ręcznej dziewcząt i chłopców rozegrane zostały w Szkole Podstawowej Nr 1 w Kolbuszowej.

**Dziewczęta:****Grupa I**

SP Poręby Dymarskie (gm. Cmolasy) - SP Kosowy (Niwiska) 2:2  
SP Kosowy - SP Lipnica (Stary Dzikowiec) 1:2  
SP Poręby Dymarskie - SP Lipnica 1:4

**Tabela**

1 SP Lipnica	2	4	6-2
2 SP Kosowy	2	1	3-4
3 SP Poręby Dymarskie	2	1	3-6

**Grupa II**

SP Wola Raniżowska (Raniżów) - SP Werynia 8:2  
SP Wola Raniżowska - SP 1 Trzeboś (Sokołów Młp.) 5:2

SP 1 Trzeboś - SP Werynia 6:2

**Tabela**

1 SP Wola Raniżowska	2	4	13-4
2 SP 1 Trzeboś	2	2	8-7
3 SP Werynia	2	0	4-14

**Mecz o V miejsce:**

SP Werynia - SP Poręby Dymarskie 2:3

**Mecz o III miejsce:**

SP 1 Trzeboś - SP Kosowy 8:2

**Mecz o I miejsce:**

SP Wola Raniżowska - SP Lipnica 5:2

Awans do półfinału wojewódzkiego uzyskała drużyna SP z Woli Raniżowskiej.

**Chłopcy:****Grupa I**

SP Kolbuszowa Górna - SP Siedlanka (Niwiska) 4:4  
SP Mechowiec (Stary Dzikowiec) - SP Cmolasy 5:5

SP Kolbuszowa Górna - SP Mechowiec 4:1

SP Siedlanka - SP Cmolasy 9:2

SP Kolbuszowa Górna - SP Cmolasy 3:1

SP Siedlanka - SP Mechowiec 3:3

**Tabela**

1 SP Kolbuszowa Górna	3	5	11-6
2 SP Siedlanka	3	4	16-9
3 SP Mechowiec	3	2	9-12
4 Cmolasy	3	1	8-17

**Grupa II**

SP 1 Kolbuszowa - SP 1 Nienadówka (Sokołów Młp.) 7:2  
SP 1 Kolbuszowa - SP Raniżów 17:1

SP Nienadówka - SP Raniżów 11:3

**Tabela**

1 SP 1 Kolbuszowa	2	4	24-3
2 SP 1 Nienadówka	2	2	13-10
3 SP Raniżów	2	0	4-28

**Mecz o II miejsce:**

SP 1 Nienadówka - SP Siedlanka 7:1

**Mecz o I miejsce:**

SP 1 Kolbuszowa - SP Kolbuszowa Górna 10:2

**Lekkoatletyka****Biegi przełajowe**

Stadion kolbuszowski był, tradycyjnie już, areną mistrzostw miasta i gminy szkół podstawowych w biegach przełajowych. Startowało 8 szkół.

**Dziewczęta:**

1 Urszula Szlachetka SP Werynia

2 Ewa Wójcicka SP Werynia

3 Anna Buczek SP Widelka

4 Anna Brożyna SP Kolb. Górna

5 Anna Mierzejewska SP 2 Kolbuszowa  
6 Elżbieta Gut SP Widelka  
7 Monika Piłk SP 2 Kolbuszowa  
8 Agnieszka Chrzęstek SP 2 Kolbuszowa  
9 Maria Koziół SP Widelka  
10 Małgorzata Rozmus SP Kolb. Górna

**Chłopcy:**

1 Ryszard Tabisz SP Widelka  
2 Zenon Kogut SP Werynia  
3 Jacek Blicharz SP Kolb. Dolna  
4 Dariusz Blicharz SP Kolb. Dolna  
5 Radosław Dziedzic SP 1 Kolbuszowa  
6 Piotr Sajdak SP 2 Kolbuszowa  
7 Tomasz Bolka SP Widelka  
8 Dariusz Rozmus SP Werynia  
9 Grzegorz Staniszewski SP Kolb. Górna  
10 Stanisław Mytych SP Werynia

Do zawodów wojewódzkich awansowało po 5 najlepszych zawodniczek i zawodników.

**Wieloboje**

Zawody wieloboju lekkoatletycznego rozegrane zostały na stadionie kolbuszowskim. Wśród chłopców i dziewcząt zanotowano taką samą kolejność.

**Dziewczęta:**

1 SP Werynia	799	pkt
2 SP 2 Kolbuszowa	789	pkt
3 SP Kolbuszowa Górna	731	pkt

**Chłopcy:**

1 SP Werynia	827	pkt
2 SP 2 Kolbuszowa	760	pkt
3 SP Kolbuszowa Górna	724	pkt

Do zawodów wojewódzkich awansowały drużyny dziewcząt i chłopców z Weryni.

**Tenis stołowy**

W sali gimnastycznej SP Nr 1 w Kolbuszowej rozegrane zostały drużynowe mistrzostwa miasta i gminy szkół podstawowych w tenisie stołowym. Startowali uczniowie klas VI i młodsi.

**Dziewczęta:**

Półfinały:  
SP Kolbuszowa Górna - SP 2 Kolbuszowa 3:0  
SP 1 Kolbuszowa - SP Kolbuszowa Dolna 3:1  
SP Nowa Wieś - SP Zarębki 3:0

**Finały:**

SP Kolbuszowa Górna - SP Nowa Wieś 3:0  
SP Kolbuszowa Górna - SP 1 Kolbuszowa 3:0  
SP Nowa Wieś - SP 1 Kolbuszowa 3:1

**Kolejność w turnieju:**

1 SP Kolbuszowa Górna	2	4	6-0
2 SP Nowa Wieś	2	2	3-4
3 SP 1 Kolbuszowa	2	0	1-6

4 SP Kolbuszowa Dolna

5-6 SP 2 Kolbuszowa

SP Zarębki

**Chłopcy:**

Eliminacje:  
SP Kolbuszowa Górna I - SP 1 Kolbuszowa 3:0

SP 2 Kolbuszowa - SP Nowa Wieś 3:0

SP Kolbuszowa Górna II - SP Kolbuszowa Dolna 3:1

**Półfinały:**

SP Kolbuszowa Górna I - SP 2 Kolbuszowa 3:0

SP Kolbuszowa Górna II - SP Zarębki 3:1

Mecz o II miejsce:

SP 2 Kolbuszowa - SP Zarębki 3:1

Mecz o I miejsce:

SP Kolbuszowa Górna I - SP Kolbuszowa Górna II 3:1

Zwycięskie drużyny reprezentowały: Grażyna Tokarz, Joanna Łapowska, Maciej Waśki i Paweł Gorzelany.

Puchary dla najlepszych drużyn ufundował Szkolny Klub Sportowy "Nil" przy SP Nr 1 w Kolbuszowej "Wilk-Pol".



1 P Halny, Mariana	1 P Juszyński, Piotr
2 S Marii Urbana	2 W Gustawa, Kariny
3 N Anatola, Jacka	3 S Lidii, Nikodema
4 P Malwiny, Teodora	4 C Dominika, Protazego
5 W Antoniego, Filomeny	5 P Mariana, Oswalda
6 S Dominiki, Łucji	6 S Jakuba, Sławy
7 C Curyla, Metodogo	7 N Doroty, Kajemana
8 P Elżbiety, Prokopa	8 P Cypriana, Emiliana
9 S Weroniki, Zenona	9 W Romana, Romualda
10 N Filipa, Amelii	10 S Borysa, Wawrzyńca
11 P Olgi, Pelagii	11 C Filomeny, Zuzanny
12 W Jana, Weroniki	12 P Lecha, Klary
13 S Ernesta, Makorzaty	13 S Diany, Hipolita
14 C Bonawentury, Marcjina	14 N Alfreda, Maksymiliana
15 P Henryka, Włodzimierza	15 P Marii
16 S Marii, Benedykta	16 W Rocha, Stefana
17 N Aleksego, Bogdana	17 S Jacka, Julianny
18 P Kamila, Szymona	18 C Heleny, Ilony
19 W Wincentego, Marcjina	19 P Bolesława, Juliana
20 S Czesława, Hieronima	20 S Bernarda, Sobiesława
21 C Andrzeja, Daniela	21 N Franciszka, Joanny
22 P Marii, Magdaleny	22 P Cezarego, Marii
23 S Apolinarego, Bogny	23 W Apolinarego, Filipa
24 N Kingi, Krystyny	24 S Bartłomieja, Jerzego
25 P Jakuba, Krzysztofa	25 C Ludwika, Luizy
26 W Anny, Grażyny	26 P Marii, Zefiry
27 S Julii, Natalii	27 S Józefa, Kalasantego
28 C Innocentego, Wiktor	28 N Augustyna, Partrycji
29 P Marty, Olafa	29 P Jana, Sabiny
30 S Julii, Ludmiły	30 W Róży, Szczęsnego
31 N Ignacego, Lubomira	31 S Bohdana, Rajmunda

## BILETY LOTNICZE I AUTOKAROWE

### Usługi FOTO i VIDEO

aparaty fotograficzne i filmy

Kolbuszowa Pl. Wolności 6 tel.(0-17) 271 456

# abakus s.c.

Kolbuszowa tel.(0-17) 271 203, tel/fax 272 935

Poligrafia bez granic:

od druków akcydensowych  
poprzez broszury książki  
po kalendarze i foldery.



Z NAMI NAJPEWNIJ

POSTAW NA TRADYCJĘ

Inspektorat w Kolbuszowej, ul. Kościuszki 17,

tel. (0-17) 271 533, fax 271 031



Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu

w Kolbuszowej

zaprasza PT klientów do korzystania z naszych  
placówek detalicznych.

Życzymy zadowolenia z udanych zakupów

Księgarnia s.a. B D J Tadach

Kolbuszowa, Pl. Wolności 7

Duży wybór:

wydawnictwu,  
podręczników szkolnych  
i art. papirniczych



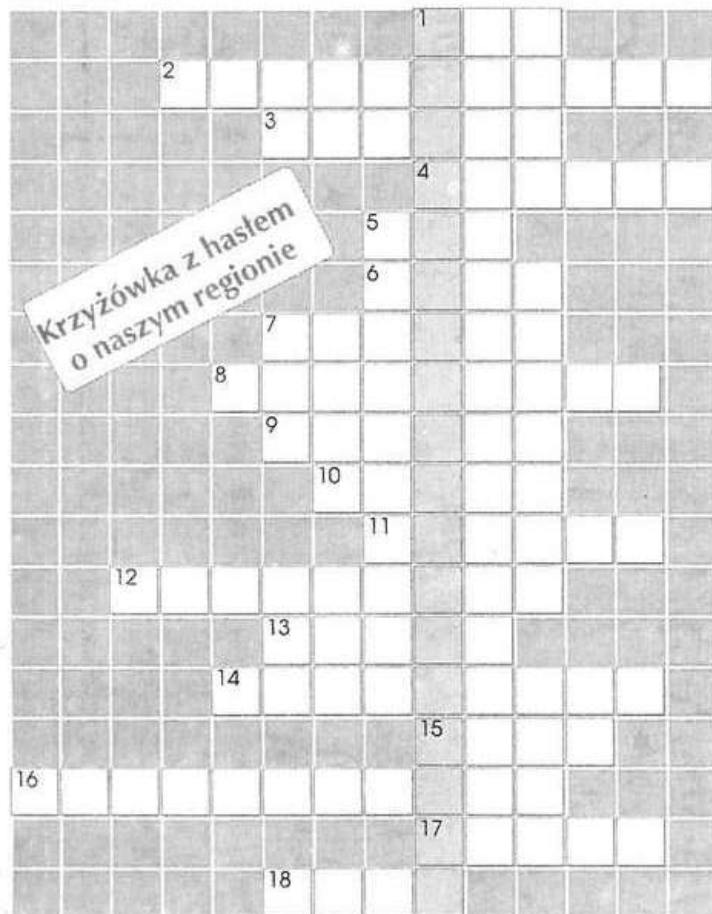
## WRZESIEŃ

## PAŹDZIERNIK

## LISTOPAD

## GRUDZIEŃ

1 C Bronisławy, Idziego	1 S Danuty, Teresy	1 W Wszystkich Świętych	1 C Elżbiety, Natalii
2 P Juliana, Stefana	2 N Dionizego, Teofila	2 S Bohdana, Bożydara	2 P Balbiny, Pauliny
3 S Izabeli, Szymona	3 P Teresy, Gerarda	3 C Huberta, Sylwii	3 S Franciszka, Ksawerego
4 N Rozali, Róży	4 W Franciszka, Rozalii	4 P Karola, Olgierda	4 N Barbary, Bernarda
5 P Doroty, Wawrzyńca	5 S Apolinarego, Placyda	5 S Elżbiety, Sławomira	5 P Krystyny, Sabiny
6 W Beaty, Eugeniusza	6 C Artura, Brunona	6 N Feliksa, Leonarda	6 W Mikołaja, Emiliana
7 S Melchiora, Reginy	7 P Marii, Marka	7 P Antoniego, Florentego	7 S Ambrożego, Marcjina
8 C Marii, Nestora	8 S Brygidy, Pelagii	8 W Adriana, Seweryna	8 C Marii
9 P Piotra, Sergiusza	9 N Dionizego, Ludwika	9 S Teodora, Ursyna	9 P Leokadii, Wiesława
10 S Łukasza, Mikołaja	10 P Franciszka, Pauliny	10 C Leony, Ludomira	10 S Daniela, Julii
11 N Jacka, Prota	11 W Aldony, Emilia	11 P Marcjina, Teodora	11 N Damazego, Waldemara
12 P Gwidona, Marii	12 S Maksymiliana, Eustachego	12 S Renaty, Witolda	12 P Adelajdy, Aleksandra
13 W Eugenii, Filipa	13 C Edwarda, Teofila	13 N Mikołaja, Stanisława	13 W Łucji, Otylii
14 S Cypriana, Bernarda	14 P Bernarda, Kaliksta	14 P Emilia, Wawrzyńca	14 S Alfreda, Izydora
15 C Albina, Nikodema	15 S Teresy, Jadwigi	15 W Alberta, Leopolda	15 C Celiny, Waleriana
16 P Edyty, Korneliusza	16 N Florentyny, Gawła	16 S Edmunda, Gertrudy	16 P Albiny, Zdzisława
17 S Franciszka, Justyny	17 P Matgorzaty, Wiktor	17 C Grzegorza, Salomei	17 S Łazarza, Olimpki
18 N Józefa, Ireny	18 W Łukasza, Juliana	18 P Karoliny, Romana	18 N Bogusława, Gracjana
19 P Januarego, Konstancji	19 S Piotra, Ziemowita	19 S Elżbiety, Seweryna	19 P Dariusza, Urbana
20 W Eustachego, Filipiny	20 C Ireny, Jana	20 N Rafała, Feliksa	20 W Bogumiła, Dominika
21 S Mateusza	21 P Ursuli, Hilarego	21 P Janusza, Konrada	21 S Jana, Tomasa
22 C Maurycego, Tomasa	22 S Filipa, Korduli	22 W Marka, Cecylii	22 C Honoraty, Zenona
23 P Bogusława, Tekli	23 N Marleny, Seweryna	23 S Felicyty, Klemensa	23 P Wiktorii, Sławomira
24 S Gerarda, Teodora	24 P Marcha, Rafała	24 C Flory, Jana	24 S Adama, Ewy
25 N Aurelii, Ładysława	25 W Bonifacego, Darii	25 P Erazma, Katarzyny	25 N BOŻE NARODZENIE
26 P Cypriana, Justyny	26 S Ewarysta, Lucjana	26 S Konrada, Leonarda	26 P Szczepana
27 W Kosmy, Damiana	27 C Iwony, Sabiny	27 N Waleriana, Wirgiliusza	27 W Jana, Maksyma
28 S Wacława, Marka	28 P Tadeusza, Szymona	28 P Grzegorza, Zdzisława	28 S Teofila, Cezarego
29 C Michała, Gabriela	29 S Euzebii, Wioletty	29 W Błażeja, Saturnina	29 C Tomasa, Dominika
30 P Felicji, Hieronima	30 N Przemysława, Zenobii	30 S Andrzeja, Maury	30 P Eugeniusza, Seweryna
	31 P Saturnina, Urbana		31 S Sylwestra, Melanii

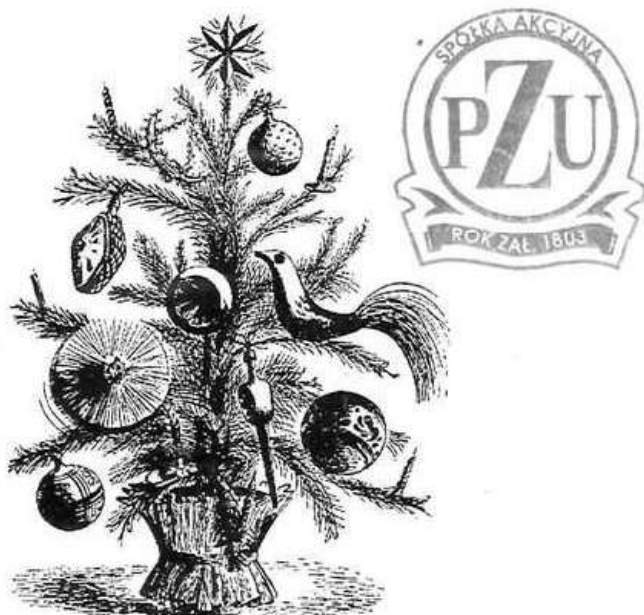


1. Podaj skrót nazwy Zakładu w Kupnie
2. Ostatni właściciel dóbr ziemskich w Weryni
3. Właściciel hurtowni i sklepów w Kolbuszowej
4. Od 1938r. Królewski
5. Przepływa przez Kolbuszowę
6. Pseudonim wykonawcy wyroku na Halickim
7. Przystiótek w Kolbuszowej Górnej
8. Między Dzikowcem a Cmoląsem
9. Dziewiętnastowieczny rewolucjonista w powiecie kolbuszowskim
10. Działacz, właściciel dóbr ziemskich w Niwiskach
11. Osada bartnicka na Ranizowszczyźnie
12. Jedna z ulic w Kolbuszowej
13. "Kolbuszowski Katyń" - nazwa wsi pod Sokołowem
14. Właściciel Kolbuszowej i okolic
15. Wilcza...?
16. Huta...?
17. Proboszcz z Niwisk, zasłużony w akcji V-2
18. Poprzedniczka "Przeglądu Kolbuszowskiego"

**SERDECZNE ŻYCZENIA  
ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE  
DLA P.T. KLIENTÓW I SYMPATYKÓW**



składa  
Zarząd i Rada Nadzorcza  
Spółdzielni Zaopatrzenia  
i Zbytu w Kolbuszowej.  
Zapraszamy do korzystania  
z naszych placówek detalicznych,  
życzymy zadowolenia z udanych zakupów.



*Wesołych Świąt  
pomyślności  
w Nowym 1994 Roku  
życzy swym obecnym  
i przyszłym Klientom  
PZU S.A.*

*Inspektorat w Kolbuszowej*



**Nowy sklep Pana Kubisia  
przy ul. J. Byłnara**

(naprzeciw ZSZ)  
zaprasza szanownych  
klientów na zakupy.

Oferujemy szeroki  
asortyment art.

spożywczych i chemicznych.

Artykuły mięsne - wyrób własny

Zapraszamy od godziny 7<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

**przegląd  
KOLBUSZOWSKI**

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Piłsudskiego 7, skr. poczt. 37, tel. 271-531; Redaguje: Zespół. Redaktor naczelny - Adam JAROSZ; Skład i taniaranie: "ABAKUS" S.C. Kolbuszowa, (0-17) 27-29-35, 27-12-03; Druk: Zakład Poligraficzny, Mielec, ul. Gajowa 15; Konto: BDK Lublin Oddział w Kolbuszowej, nr 336819-90489-132; Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów